Rok X. WARSZAWA, dnia 1 luty 1935 r. Nr. 3

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI — *Sekretarz Redakcji: STEFAN MIERNOWSKI*

TREŚĆ:

Opłaty rzeźne i targowiskowe

Sytuacja na rynku zwierząt rzeźnych uległa od r. 1929 katastrofalnemu pogorszeniu. Stale zniżkujące ceny, osiągnęły poziom, odbierający producentowi możność zarobku, a nawet nie pozwalający na zwrot kosztów własnych. Dla ilustracji podajemy spadek cen notowany w głównych okręgach produkcji, jak Wołyń i Poznańskie. Na Wołyniu spadek cen żywca w latach 1929—34 wyniósł dla wołów 55,9% ceny z r. 1929, w stosunku do wieprza 61,2%, cielaka 54,5%. W Poznańskiem cena wołu w omawianym okresie czasu spadła o 56,1%, wieprza o 66,9%, cielaka o 61,4%.

Analizując stan rynku zwierząt rzeźnych w omawianym okresie czasu należy zwrócić uwagę na następujące dwa momenty. Na głębszy spadek cen żywca w porównaniu do spadku cen mięsa, oraz na stale wzrastająca rozpiętość pomiędzy cenami żywca a cenami mięsa. Dla ilustracji przytaczamy kilka przykładów. Wskaźniki cen wołu żywego w 1934 r. w stosunku do r. 1929 stanowią w woj. Białostockiem 46,3, mięsa wołowego 53,1, na rynku poznańskim dla wołu 43,9, a mięsa wołowego 49,5, na rynku lwowskim dla wołu 43,2, mięsa wołowego 54,4. W stosunku do cen wieprza i wieprzowiny różnica ta jest jeszcze jaskrawsza. I tak wskaźniki ceny wieprza żywej wagi i mięsa wieprzowego przedstawiają się jak następuje: na rynku łódzkim 39,0 i 48,6, w Suwałkach 43,2 i 50,0, w Łucku 38,8 i 65,2, w Poznaniu 33,1 i 38,8, w Krakowie 38,5 i 41,8.

W stosunku do cen za cielę żywej wagi i cie-

lęciny — w Łodzi 43,1 i 47,5, w Suwałkach 40,4 i 47,0, w Łucku 46,5 i 58,8, w Poznaniu 38,6 i 47,2, we Lwowie 42,9 i 53,1*).

Wzrost rozpiętości pomiędzy cenami żywca a cenami mięsa w latach 1929/30 do 1933/34 przedstawia dla poszczególnych rynków tabela.

Liczby zawarte w tablicy Nr. 1 wskazują na to, że pomimo tak znacznego spadku cen żywca, w kosztach obrotu zwierzętami rzeźnemi nie zaszły żadne zmiany. Wskazuje to z jednej strony na istnienie w tych kosztach sztywnych pozycyj, które w miarę spadku cen coraz silniej obciążają rolnika.

TABLICA 1.

Rozpiętość pomiędzy cenami żywca i cenami mięsa w r. 1929/30 i r. 1933/34.

	Warszawa	Łódź	Suwałki	Łuck	Poznań	Kraków	Lwów
1929/30 Rozpiętość cen żywca i mięsa							
wół	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
mięso wołowe	244.9	188.6	200.0	166,7	246.2	209,9	163.7
wieprz	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
mięso wieprzowe	150,2	110,2	112.4	105,2	149,6	144,2	185,3
ciele	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
mięso cielęce	176,7	194,1	167,4	146.6	212,0	157,9	173,2
1933/34							
wół	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
mięso wołowe	211.6	190,9	229,7	166,7	277,7	207,7	165,1
wieprz	100.0	100.0	100.0	100.0	190.0	100.0	100.0
mięso wieprzowe	159,4	137.4	130,0	176.7	174,7	153.1	168.2
ciele	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
mięso cielęce	233,3	213.6	194,4	185.0	259.0	171,1	214,1
w s k a ź n i k i							
wół 1929/30	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
„ 1933/34	54.3	47,1	46.3	44.1	43.9	45.8	43.2
mięso wołowe 1929/30	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
mięso wołowe 1933/34	46.9	47.7	53.1	44.1	49.5	45.5	45.4
wieprz 1929/30	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
wieprz 1933/34	41.6	39.0	43.2	38.8	33.1	38.5	41.7
mięso wieprzowe 1929/30	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
mięso wieprzowe 1933/34	44.1	48.6	50.0	65.2	38.8	41.8	37.8
cielę 1929/30	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
cielę 1933/34	38.8	43.1	40.4	46.5	38.6	42.6	42.9
mięso cielęce 1929/30	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
mięso cielęce 1933/34	51,3	47,5	47.0	58.8	47.2	46.1	53.1

Ostatnie lata przyniosły znaczne ograniczenie możliwości wywozu nadwyżek również i w zakresie produkcji zwierzęcej. Licząc się z tym stanem rzeczy wskazano jako drogę wyjścia rozszerzenie pojemności rynku wewnętrznego. Wydawałoby się, iż na tle tak głębokiego spadku cen, jaki obserwowaliśmy na rynku zwierząt rzeźnych, akcja zwiększenia konsumcji mięsa mogła liczyć na realne rezultaty. Jednak widzimy z przedstawionych wyżej liczb, iż spadek cen żywca nie pociągnął za sobą odpowiedniej zniżki cen mięsa. W okresie, kiedy rolnik za wyniki swej długotrwałej pracy dostaje ekwiwalent nie pokrywający nawet jego kosztów własnych, koszty obrotu nietylko nie zmalały, ale uległy zwyżce. Szereg pozycyj tych kosztów utrzymał się na wysokości istniejącej w okresie dobrej konjunktury. Ten stan rzeczy grozi głębokiemi konsekwencjami dla naszej hodowli i wymaga szybkiej, kategorycznej naprawy.

Jedną z poważnych sztywnych pozycyj w kosztach obrotu stanowią opłaty pobierane za ubój zwierząt i opłaty targowiskowe. Wysokość tych opłat przedstawiamy niżej w podanych przykładach. Dla zilustrowania ich sztywności podajemy obciążenie temi opłatami sztuki żywca ad valorem na dwuch mniejszych targowiskach z woj. warszawskiego i łódzkiego (tabl. 2).

Dane te wykazują, jak na tle spadku cen żywca wzrosły obciążenia ad valorem kosztami rzeźnemi i targowiskowemi; a przecież nadmienić należy, że koszty utrzymania targowisk i rzeźni

TABLICA 2.

Obciążenie żywca opłatami rzeźnemi i towarowemi w r. 1929/30 i 1933/34.

	1929/30			1933/34		
	opłaty rzeźne i targowe	cena sztuki zł.	obciążenie ad valorem	opłaty rzeźne i towarowe	cena sztuki zł.	obciążenie ad valorem
Woj. Warszaw.:						
Jelonki						
Krowy	27,00	377,00	*7.2*	27.00	128.00	*21,1*
Bukaty	23,50	229,00	*10.3*	23,50	77,00	*30.5*
Cielęta	7,60	73,00	*10,4*	7,60	21,00	*31,2*
Świnie	16,50	298,00	*10,5*	16,50	138,00	*12.0*
Wojew. Łódzkie:						
Brzeziny						
Bydło	21.50	406.00	*5.3*	21,50	168,00	*12,8*
Cielęta	5.90	49,00	*12,0*	5,90	19,00	*31,1*
Świnie	10,90	307.00	*3,6*	10,90	128,00	*8,5*
Owce	5,40	42,00	*12,9*	5,40	13,00	*41,5*

w ostatnich latach znacznie zmalały, zarówno ze względu na spadek płac, jak i materjałów porzebnych do konserwacji urządzeń.

*) obliczenia Biura Ekonomicznego Zw. Izb i Organizacyj Roln. R. P.

Zanim przejdziemy do przedstawienia wysokości pobieranych przez gminy opłat rzeźnych i targowiskowych oraz polityki gmin w tym zakresie, rozpatrzymy obowiązujące ustawy i rozporządzenia, aby uprzytomnić intencje ustawodawcy, normujące ten dział obowiązków gmin miejskich i ich uprawnienia co do pobierania opłat za pełnione czynności.

Ustawa z dnia 11. IX. 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Nr. 106 z dn. 3. XII) w art. 28 ustala, że przedsiębiorstwa komunalne mają być w ten sposób administrowane, ażeby dochody z nich pokrywały koszty eksploatacji oraz oprocentowanie kapitału i amortyzację. Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych do tej ustawy z dn. 23. XI. 1932 r. w § 108 ustala, że przedsiębiorstwami w rozumieniu art. 28 wspomnianej ustawy są zarówno przedsiębiorstwa o charakterze czysto przemysłowym i handlowym, które powinny przynosić gminie zyski, jak i przedsiębiorstwa o charakterze zakładów użyteczności publicznej, które mogą być prowadzone jako jednostki gospodarcze samodzielne i samostarczalne, *jednakowoż nie obliczone na zyski i nie traktowane jako komunalne źródło dochodów*. Do przedsiębiorstw użyteczności publicznej rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych zalicza również rzeźnie wraz z przedsiębiorstwami wzgl. urządzeniami z niemi połączonemi jak targowice zwierzęce, chłodnie, fabryki lodu i t. d.

Ta sama zasada utrzymana jest również w stosunku do rzeźni, posiadających prawo wyłączności, przyznanej im na zasadzie uchwały gminy na mocy postanowień ustawy z dn. 29. III. 1933 r. o rzeźniach z prawem wyłączności.

Stosownie do art. 3 tej ustawy, opłaty za używanie rzeźni z prawem wyłączności winny być określone tak, aby nie przekraczały kosztów utrzymania rzeźni i urządzeń z nią związanych oraz kosztów i oprocentowania kapitału zakładowego. Wysokość opłat podlega zatwierdzeniu władzy. Postępowanie takie przewidziane jest niezależnie od tego, czy dotyczy to przedsiębiorstwa będącego własnością gminy, czy też przedsiębiorstwa prywatnego.

Rozporządzenie Prezydenta z dn. 27. X. 1933 (Dz. U. Nr. 84, poz. 639) w art. 9 postanawia, że na pokrycie wydatków, związanych z zakładaniem, utrzymaniem, administracją i nadzorem targowisk i innych urządzeń targowiskowych oraz z działalnością komisyj notowań cen, gmina ma prawo pobierać opłaty targowe. Uchwały gmin co do tych opłat podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej. Dochody i rozchody targowisk oraz wszelkich urządzeń targowych, winny być wydzielone przez gminy z ogólnych budżetów, a nadwyżki dochodów nad rozchodami mogą być obracane do czasu należytego urządzenia targowisk wyłącznie na cele związane z temi urządzeniami.

Przytoczone ustawy i rozporządzenia regulują jasno sprawę opłat rzeźnianych i targowiskowych. Zabraniają one wyraźnie miastom traktowania rzeźni i targowisk, jako przedsiębiorstw dochodowych, określając je jako przedsiębiorstwa użyteczności publicznej i nakazują wydzielenie budżetów targowisk. Jakże jednak daleko odbiega polityka finansowa gmin w stosunku do rzeźni i targowisk od tego słusznego kierunku, wytkniętego przez wspomniane ustawy. Przeprowadzone przez G. U. S. w r. 1932 obliczenia dochodów i rozchodów targowisk w 78 miastach wykazują, iż na utrzymanie targowisk miasta te wydają przeciętnie 14,5% dochodów czerpanych z targowisk. Jeszcze bardziej dochodowo traktowane są przez miasta rzeźnie. (Np. rzeźnia warszawska daje miastu roczny dochód w wysokości ok. 2 milj. zł.). Znaczne dochody uzyskiwane przez miasta z targowisk i rzeźni obracane są jednak nie na podniesienie stanu ich urządzeń, usprawnienie ich działalności, a na ogólne potrzeby budżetowe. Opłaty rzeźne i targowiskowe przybrały formę podatków, tem uciążliwszych, że obciążających artykuł pierwszej potrzeby, jakim jest mięso, i posiadających ruchomą wysokość, dostosowywaną nieraz do potrzeb budżetowych danej gminy. Konsekwencje takiego traktowania opłat rzeźnianych i targowiskowych przez gminy, jak zobaczymy niżej, odbijają się niezmiernie ujemnie na stanie organizacyjnym naszego handlu zwierzętami rzeźnemi, na interesach rolnictwa, a nawet na interesach tychże gmin miejskich.

Zamieszczone niżej zestawienie opłat z szeregu targowisk rozrzuconych w poszczególnych województwach, ilustrują stan rzeczy niemal na całym obszarze państwa.

Z przedstawionych danych wynika, w jak wysokim stopniu na wielu targowiskach i rzeźniach pobierane opłaty obciążają żywiec. Dla szeregu przytoczonych przykładów, obciążenie to nawet w stosunku do bydła rogatego czyli zwierzęcia, za które uzyskuje się stosunkowo wysoką cenę, dochodzi do 20% ceny płaconej na rynku. Znacznie wyżej obciążane są mniejsze sztuki, jak cielęta i owce. Przeciętnie na targowiskach i rzeź-

TABLICA 3. Zestawienie opłat targowych i rzeźnianych w poszczególnych województwach.

	MIEJSCOWOŚCI															
	Opłaty targowe	Opłaty rzeźn.	Razem opłaty targowe i rzeźn.	Cena za 1 szt. w złotych	Obciążenie ad valorem	Opłaty targowe	Opłaty rzeźne	Razem opłaty targowe i rzeźne	Cena za 1 szt. złotych	Obciążenie ad valorem	Opłaty targowe	Opłaty rzeźne	Razem opłaty targowe i rzeźne	Cena za 1 szt. w złotych	Obciążenie ad valorem	Rozpiętość opłat wyrażona w %
Woj. Warszawkie	**Jelonki**					**Grójec**					**Ciechanów**					
Krowy	1.00	26.00	27.00	128.00	21.1	0.80	10.00	10.80	128.00	8.4	0.50	5.00	5.50	128.00	4.3	491
Bukaty	1.00	22.50	23.50	77.00	30.5	0.80	9.00	9.80	77.00	12.7	0.50	3.00	3.50	77.00	4.5	671
Cielęta	0.80	6.80	7.60	21.00	36.2	0.80	3.50	4.30	21.00	20.5	0.25	1.50	1.75	21.00	8.3	434
Swinie	1.00	15.50	16.50	138.00	12.0	0.80	3.00	3.80	138.00	2.8	0.50	4.00	4.50	138.00	3.3	367
Woj. Łódzkie	**Brzeziny *)**					**Piotrków**					**Bełchatów**					
Bydło	0.50	21.00	21.50	168.00	12.8	1.00	10.50	11.50	168.00	6.8	1.00	6.00	7.00	168.00	4.2	307
Cielęta	0.20	5.70	5.90	19.00	31.1	0.50	2.70	3.20	19.00	16.8	0.50	1.40	1.90	19.00	10.0	347
Swinie	0.50	10.70	11.20	128.00	8.8	0.20	7.45	7.65	128.00	6.0	0.50	4.50	5.00	128.00	3.9	218
Owce	0.20	5.20	5.40	13.00	41.5	0.20	1.80	2.00	13.00	15.4	0.20	1.40	1.60	13.00	12.3	338
Woj. Kieleckie	**Końskie**					**Białobrzegi**					**Pacanów**					
Krowy	0.60	22.80	23.40	126.00	18.6	0.50	14.50	15.00	126.00	12.3	0.30	9.00	9.30	126.00	7.4	252
Owce	0.30	7.20	7.50	12.30	61.0	0.10	4.00	4.10	12.30	33.3	0.10	3.50	3.60	12.30	29.3	208
	Kozienice					**Garbatka**					**Głowaczów**					
Bydło	0.75	20.25	21.00	174.00	12.1	0.50	16.50	17.00	174.00	9.8	0.50	14.00	14.50	174.00	8.3	144.8
Swinie	0.75	11.50	12.25	152.00	8.1	0.30	9.20	9.50	152.00	2.3	0.30	6.70	7.00	152.00	4.6	175.0
Cielęta	0.30	9.40	9.70	15.00	64.7	0.30	5.50	5.80	15.00	38.7	0.30	5.00	5.30	15.00	35.3	183.0
Owce	0.20	6.60	6.80	12.30	55.3	0.10	2.60	2.70	12.30	22.0	0.10	2.10	2.20	12.30	17.9	309.1
Woj. Lubelskie	**Sokołów Podlaski **)**					**Włodawa **)**					**Węgrów **)**					
Bydło	0.50	7.00	7.50	112.00	6.7	1.00	6.00	7.00	112.00	6.2	0.50	5.00	5.50	112.00	11.9	
Jałowizna	0.50	7.00	7.50	68.00	11.0	0.50	4.00	4.50	68.00	6.6	0.30	2.50	2.80	68.00	4.1	
Cielęta	0.25	2.50	2.75	16.00	17.2	0.20	2.00	2.20	16.00	13.8	0.20	1.00	1.20	16.00	7.5	
Swinie	0.50	6.00	6.50	120.00	5.4	1.00	4.00	5.00	120.00	4.2	0.50	5.00	5.50	120.00	4.6	
Owce	0.25	1.50	1.75	10.80	16.2	0.20	1.50	1.70	10.80	15.7	0.20	0.75	0.95	10.80	8.8	
Woj. Wileńskie	**Hoduciszki**					**Oszmiana**					**Postawy**					
Bydło	0.40	12.50	12.90	96.50	13.4	0.60	6.00	6.60	96.50	6.8	0.50	2.00	2.50		2.6	516.0
Cielęta	0.20	2.35	2.55	11.00	23.2	0.20	1.50	1.70	11.00	15.5	0.10	0.25	0.45	jak Ho-	4.1	566.7
Swinie	0.20	5.50	5.70	82.00	7.0	0.60	3.50	4.10	82.00	5.0	0.40	1.50	1.90	duciszki	2.3	300.0
Owce	0.20	2.35	2.55	10.30	24.8	0.20	1.50	1.70	80.30	16.5	0.10	0.35	0.45		4.4	566.7
Woj. Nowogródek	**Ejszyszki**					**Lida**					**Baranowicze**					
Bydło	0 50	15.00	15.50	121.00	12.8	0.50	12.50	13.00		10.7	0.70	5.00	5.70		4.7	272
Cielęta	0.25	3.10	3.35	14.00	23.9	0.25	2.70	2.95	jak Ej-	21.1	0.25	1.20	1.45	jak Ej-	10.4	231
Swinie	0 50	6.50	7.00	105 00	7.1	0.50	7.50	8.00	szyszki	7.6	0.70	5.20	5.90	szyszki	5.6	136
Owce	0.25	2.60	2.85	10.00	28.5	0.25	2.70	2.95		29.5	0.25	1.05	1.30		13.0	227
Woj. Poleskie	**Brześć n/Bugiem**					**Drohiczyn**					**Lubieszów**					
Bydło	0.55	8.50	9.05	103 00	8.8	0.30	5.50	5.80		5.6	0.30	4.50	4.80		4.7	189
Jałowizna	0.30	6.50	6.80	55.00	12.4	0.15	3.00	3.15	jak	5.7	0.15	3.50	3.65	jak	6.6	216
Cielęta	0.20	2.50	2.70	16.00	16.9	0.15	1.70	1.85	Brześć	11.6	0.15	1.25	1.40	Brześć	8.8	193
Swinie	0.55	6.50	7.05	121.00	5.8	0.30	4.50	4.80	nBugiem	4.0	0.30	2.50	2.80	nBugiem	2.3	252
Owce	0.15	2.00	2.15	7.80	27.6	0.15	1.00	1.15		14.7	0.15	1.00	1.15		14.7	187

*) Dane dotyczą wszystkich rzeźni w pow. Brzezińskim.
**) Dane dotyczą wszystkich rzeźni na terenie powiatów.

niach, posiadających wyższe taryfy opłat w odniesieniu do tych gatunków zwierząt, wynosi ono od 20—30%. Są jednak gminy, pobierające od owcy opłaty targowiskowe i rzeźne wynoszące w sumie ponad 50% jej wartości (Końskie 61%, Kozienice 55,3% ceny owcy i 64,7% ceny cielaka, Brzeziny 41,5% ceny owcy, Sarny 42,7% ceny owcy i t. d.). Sprawa omawianych opłat przedstawia się specjalnie rażąco w stosunku do owiec. Od kilku lat Rząd i organizacje rolnicze prowadzą zakrojoną na szeroką skalę, przy nakładzie znacznych sum akcję popierania rozwoju owczarstwa. Jednym z fragmentów tej akcji jest propaganda spożycia baraniny. I otóż w tym samym czasie gminy miejskie obciążają owcę opłatami targowiskowemi i rzeźnianemi w wysokości sięgającej na niektórych targowiskach ponad 50% ceny tej owcy. Czy w tych warunkach można się dziwić, że akcja propagandy spożycia baraniny nie daje wyników, że w naszych miastach nie można dostać baraniego mięsa.

Aczkolwiek znaczenie owiec w obrocie zwierzętami rzeźnemi odgrywa mniejszą rolę w porównaniu z bydłem rogatem, jałowizną i trzodą, przytoczony jednak przykład charakteryzuje dobitnie stanowisko gmin naszych, ze względu na te specyficzne momenty, jakie przy rozwoju akcji owczarskiej były brane pod uwagę, które mimo ich znaczenia nie trafiły do przekonania zarządców finansów komunalnych. Stwierdzić należy, iż w tych warunkach ma się nietylko prawo ale i obowiązek żądania, aby interesy finansowe gmin podporządkowane były ważniejszym interesom gospodarczym Państwa, do czego zresztą pełną podstawę dają cytowane wyżej ustawy i rozporządzenia.

Z przytoczonych przykładów (tablica 4) wynika jeszcze jedna ujemna strona stanu istniejącego obecnie w zakresie opłat targowych — ich różnorodność. Przytoczone dla szeregu województw obliczenia wykazują, że na obszarze jednego nawet województwa wysokość opłat jest bardzo różnorodna.

Z zestawienia opłat pobieranych w rzeźni i na targowiskach wynika, że są one dla bukatu 6,71 razy wyższe w Jelonkach niż w Ciechanowie (woj. warszawskie), opłaty od bydła 3,07 razy wyższe w Brzezinach niż w Bełchatowie (woj. Łódzkie), 4,3 razy w Hoduciszkach niż w Dziśnie (woj. Wileńskie), 3,9 razy w Sarnach niż w Włodzimierzu (woj. Wołyńskie) i 5 razy wyższe we Lwowie niż w Drohobyczu (woj. Lwowskie).

Różnorodność opłat istnieje nietylko zresztą co do ich wysokości. W zakresie opłat targowych istnieje ono również co do rodzajów oraz specyfikacji płat pobieranych od sztuki zwierzęcia. Dla przykładu przytaczamy najbardziej typowe rodzaje opłat pobieranych na targowiskach.

Za postój na targowicy (t. zw. placowe) od wprowadzonej sztuki (t. zw. rządowe) przy wjeździe do miasta (t. zw. kopytkowe) za użycie wagi, za użycie stajni, zajęcie miejsca na targowicy przez rolnika i t. d. (przykłady z targowisk woj. Lwowskiego).

Różnorodność opłat obok ich wysokości stanowi w pewnym stopniu hamulec w obrocie pomiędzy poszczególnemi rynkami.

Odrębnego omówienia wymagają opłaty pobierane za ubój rytualny, opłaty weterynaryjne, zwłaszcza pobierane od badania mięsa przywożonego, opłaty za świadectwa pochodzenia zwierząt (za t. zw. paszporty) oraz podatek od uboju.

Zanim przejdziemy do omówienia opłat rytualnych, nadmienić należy, że na obszarze większości województw obowiązuje u nas do dnia dzisiejszego ubój rytualny, dzięki czemu wszystkie zwierzęta rzeźne, których mięso jest spożywane przez ortodoksyjną ludność żydowską, są bite przez specjalnych rzezaków żydowskich, upoważnionych do tego przez gminy żydowskie. Przeciwko ubojowi rytualnemu, oddawna podnoszono szereg zarzutów natury humanitarnej i ekonomicznej. Z pośród humanitarnych wymienić należy następujące: 1) podczas układania sztuki do uboju podlega ona bolesnemu okaleczeniu, 2) przecinanie gardła, bez ogłuszenia zwierzęcia, połączone jest ze strasznym bólem, 3) przy systemie uboju rytualnego, zwierzę zachowuje po przecięciu gardzieli jeszcze przez pewien czas przytomność. Główniejsze zarzuty natury ekonomicznej dotyczą: 1) tego, iż dzięki ubojowi rytualnemu handel zwierzętami rzeźnemi i mięsem, stał się monopolem w rękach hurtowników żydowskich, 2) opłaty za czynności związane z ubojem rytualnym podnoszą cenę mięsa, 3) niczem nieuzasadnione jest obciążenie ludności nieżydowskiej kosztami, jakie ponosi ona przy obowiązującym uboju rytualnym na rzecz gmin żydowskich.*) Podstawą prawną do ustanowienia opłat rytualnych stanowi rozporządzenie Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego z dn. 9. IX. 1931 r. Rozporządzenie to postanawia, iż opłaty pobierane za ubój rytualny mają wynosić od wołu lub krowy nie wyżej 8 zł.; cielęcia, owcy lub barana 3 zł.

---

*) Dr. K. Radzyński — Produkcja, handel i spożycie mięsa w Krakowie — str. 37.

TABLICA 4. Opłaty rzeźne i targowiskowe.

	M I E J S C O W O Ś C I															
	Opłaty targowe	Opłaty rzeźne	Razem opłaty targowe i rzeźne	Cena za 1 szt. w złotych	Obciążenie ad valorem	Opłaty targowe	Opłaty rzeźne	Razem opłaty targowe i rzeźne	Cena za 1 szt. w złotych	Obciążenie ad valorem	Opłaty targowe	Opłaty rzeźne	Razem opłaty targowe i rzeźne	Cena za 1 szt. w złotych	Obciążenie ad valorem	
Woj. Wołyńskie	Sarny					Rokitno					Włodzimierzec					
Krowy	0.40	17.14	17.55	98.00	17.9	0.40	10.30	10.70	jak Sarny	11.8	0.70	4.30	5.00	jak Sarny	5.1	351
Jałowizna	0.30	11.40	11.70	57.00	20.5	0.40	6.65	7.05		12.4	0.70	2.30	3.00		5.3	390
Cielęta	0.10	3.75	3.85	21.00	18.3	0.20	1.85	2.05	"	9.8	0.20	0.80	1.00		4.8	385
Swinie	0.10	10.05	10.45	112.00	9.3	0.40	8.50	8.90	"	7.9	0.70	2.30	3.00	"	2.7	348
Owce	0.10	3.75	3.85	9.00	42.7	0.20	1.85	2.05		22.8	0.20	0.55	0.75	"	8.3	513
Woj. Lwowskie	Lwów					Przemyśl					Drohobycz					
Bydło rogate . .	.	10.30	10.70	194.00	5.5	0.60	4.75	5.35	jak Lwów	2.8	—	7.50	7.50	jak Lwów	3.8	
Jałowizna	.	6.30	6.30	109.00	6.1	0.50	2.00	2.50		2.3	—	5.50	5.50		5.0	
Cielęta	.	5.15	5.15	25.00	21.0	—	2.00	2.00	"	8.0	—	2.10	2.10	"	8.4	
Trzoda	.	7.70	7.70	96.00	8.3	0.60	4.50	5.10	"	5.3	—	6.05	6.05	"	6.3	
Owce	.	4.00	4.00	10.80	37.9	—	1.00	1.00	"	9.3	—	2.10	2.10	"	19.4	
Woj. Stanisław.	Kołomyja					Stanisławów										
Bydło rogate . .	1.00	11.50	12.50	196.00	6.4	0.20	10.05	10.25	jak Kołomyja	5.2						
Jałówki	0.50	—	—	126.00	—	0.20	4.80	5.00		4.0						
Cielęta	0.40	3.20	3.60	28.00	12.9	0.10	3.00	3.10		11.1						
Swinie	0.50	9.95	10.45	94.00	10.9	0.20	7.70	7.90	"	8.4						
Owce	0.30	2.20	2.50	10.60	23.6	0:05	1.55	1.60	"	15.1						
Woj. Tarnopolskie	Tarnopol					Brody										
Bydło rogate . .	—	jak opłaty razem	9.40	148.00	6.4	opłat targowych nie pobiera		3.55	jak Tarnopol	2.4						
Jałówki	—		5.40	91.00	5.9			3.35		3.7						
Cielęta	—		3.40	26.00	13.1			1.55		6,0						
Swinie	—	"	6.15	77.00	8.0	"		3.55	"	4.6						
Owce	—	"	2.40	9.80	24.5	"		1.55	"	15.8						
Woj. Śląskie	Mysłowice					Lubliniec *)					Królewska Huta *)					
Bydło rogate . . .	5,70	7.00	12.70	205.00	6.2	1.00	6.50	7.50	jak Mysłowice	3.7	—	7.50	—	jak Mysłowice		
Jałowizna . . .	—	—	—	116.00	—	0.50	4.50	5.00		4.3	—	4.50	—			
Cielęta	2,10	2.20	4.30	24.00	17.9	0.30	2.00	2.30		9.6	—	2.00	—			
Swinie	4.05	5.30	9.35	129.00	7.2	0.50	6.50	7.00	"	5.4	—	6.50	—			
Owce	—	—	—	17.20	—	0.30	2.00	2.30	"	13.4	—	2.00	—	"		
Woj. Krakowskie	Kraków					Nowy Sącz										
Bydło rogate . .	4.00	36.05	40.05	216.00	18.5	0.70	24.60	25.30	jak Kraków	11.7						
Jałowizna	4.00	4.50	9.50	126.00	7.5	0.70	14.30	15.00		11.9						
Cielęta	1.25	8.25	9.50	33.00	28.8	0.30	3.25	3.55	"	10.8						
Trzoda	4.00	11.15	15.15	118.00	12.8	0.70	12.50	13.20	"	11.2						
Owce	1.25	—	—			0.30	3.25	3.55		—						

*) w dni przedświąteczne opłaty wyższe o 50%.

Opracowanie biura ekonomicznego Związku Izb i Organ. Rolniczych. Ceny zwierząt obliczono na podstawie Statystyki Cen 1931 r. oraz Statystyki Uboju 1932 r. Opłaty targowe i rzeźne opracowano na podstawie ankiety rozesłanej przez Zw. Izb i Org. Rol. do Izb i Organizacji Rolniczych oraz na podstawie ankiety C. I. O. I. R.

Jak poważną pozycją w sumie opłat rzeźnianych, stanowią opłaty rytualne, ilustruje poniższe zestawienie.

Opłaty pobierane za ubój rytualny obciążają olbrzymiemi sumami obrót mięsem, a pośrednio i żywcem. Wpływy z tych opłat w Warszawie, licząc tylko od uboju krów wynosiły w r. 1932 ca 491.000 zł. Nie trzeba dowodzić, iż opłaty za ubój rytualny z powodu obecnego spadku cen żywca są za wysokie. Obciążają one nadmiernie cenę mięsa, pogłębiają rozpiętość pomiędzy ceną żywca i ceną mięsa. Nadmienić należy, że przeciwko obecnej wysokości opłat za ubój rytualny, powstają coraz częstsze protesty, już nietylko ze strony rolnictwa i rzemiosła, ale nawet ze strony samej ludności żydowskiej. Uważamy, iż ze względu na stan rynku zwierząt rzeźnych konieczne jest domaganie się obniżki opłat rytualnych w tym stopniu, w jakim notowany jest spadek cen żywca w stosunku do cen uzyskiwanych w r. 1929.

TABLICA 5.
Opłaty za ubój rytualny w sumie opłat rzeźnych

	Opłaty rzeźne	Za ubój rytualny	Ubój rytualny w % opłat rzeźnych
Wojew. Warszawskie — Otwock			
Krowy	22.50	13.00	57.8
Bukaty	22.50	13.00	57.8
Cielęta	7.50	4.50	60.9
Świnie	7.0o	—	—
Płońsk			
Krowy	11.50	7.00	60.9
Bukaty	11.00	7.00	63.6
Cielęta	4.40	3.00	68.2
Świnie	4.50	—	—
Wojew. Poleskie — Pińsk			
Wół	8 50	3.50	41.2
Krowa	8.50	3.50	41.2
Jałowizna	5.50	2.50	45.5
Cielęta	2.00	1.00	50.0
Świnie	5.50	—	—
Owce	1.60	1.00	62.5
Wojew. Białostockie — Szczuczyn			
Duże sztuki	9.50	5.00	52.6
Drobne sztuki	1.70	0.60	35.3
Wojew. Lubelskie — Gniewoszów			
Bydło	14.50	6.00	41.4
Świnie	7.50	—	—
Cielęta	2.70	0.60	22.2
Owce	2.70	0.60	22.2
Kielce			
opłata na rzecz gminy żydowskiej wynosi 60% opłaf za korzystanie z rzeźni.			
Kraków			
Bydło rogate	40.05	8.15	20.3
Cielęta	9.50	—	—

Sprawę badania weterynaryjnego zwierząt rzeźnych i mięsa reguluje rozporządzenie Prezydenta z dn. 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60 z dn. 4. VIII. 1933 r. poz. 454). Rozporządzenie to ustanawia nadzór nad ubojem zwierząt rzeźnych i badanie mięsa przeznaczonego do obrotu. Art. 19 rozporządzenia postanawia, że koszty związane z badaniem zwierząt rzeźnych i mięsa, ponoszą właściwe gminy lub powiatowe związki komunalne, wyznaczające lekarzy weterynaryjnych i oglądaczy. Na pokrycie tych kosztów służy im prawo pobierania opłat. Uchwały w przedmiocie tych opłat wymagają zatwierdzenia właściwej władzy nadzorczej. Wpływy z tych opłat mogą być użytkowane jedynie na pokrycie wydatków, związanych z przeprowadzeniem urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa.

Widzimy, że i w tym zakresie intencją ustawodawcy jest utrzymanie wysokości opłat na poziomie koniecznym do sprawowania nadzoru weterynaryjnego, celowości którego z uwagi na ochronę zdrowia ludności negować nie można. Rozporządzenie jednak wyraźnie zaznacza, że wpływy z opłat ściąganych za badanie weterynaryjne zwierząt i mięsa nie mogą być w żadnym wypadku zużytkowane na inne cele. Inaczej jednak postępują gminy miejskie. W wielu gminach opłaty weterynaryjne nie są wydzielone z ogólnej taksy opłat, a wysokość ich znacznie przekracza normy potrzebne do pokrycia kosztów ponoszonych przez gminy w związku ze sprawowaniem nadzoru weterynaryjnego. Specjalnego omówienia wymagają opłaty pobierane za badanie mięsa przywozowego. Wspomniane wyżej rozporządzenie w art. 15-ym ustala, że mięso, które zostało urzędowo zbadane i oznakowane w miejscu uboju przez t. zw. oglądacza, skoro zostało wprowadzone po uboju do miejscowości, gdzie są rzeźnie publiczne, może być poddane dodatkowemu badaniu, a jeżeli w miejscu uboju zostało zbadane i oznakowane przez lekarza weterynaryjnego, to może być tylko poddane sprawdzaniu. Art. 19 tegoż rozporządzenia mówi, że opłaty za sprawdzanie badania nie mogą przekraczać 25% opłat pobieranych za badanie mięsa ze zwierząt, poddanych ubojowi w miejscowej rzeźni. Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 39 o opłatach za prawo korzystania z urządzeń i zakładów rzeźni przez właścicieli mięsa przywozowego, podlegającego sprawdzeniu badania, postanawia, że rzeźnie posiadające specjalne urządzenia i zakłady — mogą pobierać od właścicieli mięsa podlegającego sprawdzeniu

opłaty za korzystanie z tych urządzeń w wysokości do 50% opłat, pobieranych od właścicieli zwierząt poddawanych ubojowi w danej rzeźni. Postanowienia przytoczonych ustaw są jasne. Ustawodawca wyraźnie postanawia, że opłaty za badania weterynaryjne, dokonywane celem ochrony zdrowia ludności nie mogą stanowić źródła dochodu miast. Ochrona zdrowia ludności stanowi naturalny obowiązek miast, nie przywilej, z którego czerpie się zyski.

Sprawa mięsa przywożonego nabiera w dużych ośrodkach konsumcyjnych coraz większego znaczenia. Dla zilustrowania podajemy przykłady Warszawy i Krakowa. Ubój zwierząt w rzeźni warszawskiej wynosił w r. 1930 ca 57 tys. sztuk. Przywóz mięsa w przeliczeniu na sztuki łącznie z ubojem w rzeźniach podwarszawskich około 50 tys. sztuk. W r. 1933 — ubój w rzeźni spadł do 45 tys. sztuk, a przywóz mięsa łącznie z ubojem podwarszawskim szacowany jest na 80 tys. sztuk.

Ubój w rzeźni krakowskiej, porównując lata 1932 i 1933, spadł o 12.468 sztuk. Przywóz mięsa w tym samym czasie wzrósł o 112.830 kg. Spęd zwierząt rzeźnych na targowicę krakowską spadł w tym samym okresie czasu o 35.941 sztuk (w liczbie tej mieści się jednak 19.987 sztuk, wprowadzonych bezpośrednio do rzeźni krakowskiej z pominięciem targowiska).*)

Dane powyższe wskazują na stałe kurczenie się uboju w rzeźniach wielkich ośrodków konsumpcyjnych, na spadek spędów na targowiskach tych ośrodków i na stały wzrost ilości przywożonego mięsa z uboju prowincjonalnego. Nadmienić musimy, że jest to naturalna reakcja na zbyt wysokie opłaty pobierane przez rzeźnie za ubój zwierząt i inne koszty obciążające obrót na wspomnianych dużych targowiskach. Zarządy gmin nie wyciągnęły jednak z tego stanu rzeczy właściwych konsekwencyj . Zareagowały natomiast obostrzeniem przepisów dotyczących mięsa przywożonego i ustanowieniem wysokich opłat od tego mięsa, wyrównując w ten sposób straty, ponoszone na skutek kurczenia się uboju w rzeźniach. Taka polityka miast niezgodna z obowiązującemi ustawami, równa się wprowadzeniu ukrytego podatku od mięsa oraz niweczy w dużym stopniu akcję nadzoru weterynaryjnego, powodując szmugiel mięsa przywozowego i rozwój potajemnego uboju.

*) Dr. K. Radzyński — Produkcja, handel i spożycie mięsa w Krakowie — str. 31.

Sprawę podatku od uboju reguluje rozporządzenie Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. Podatkowi temu podlega ubój bydła rogatego, cieląt i nierogacizny. Wysokość stawek wynosi od sztuki bydła rogatego 3 zł., od cielęcia 0.50 zł. i nierogacizny 1.50 zł. Nadmienić musimy, iż wpływy z podatku od uboju przeznaczone są na akcję interwencyjną wywozu artykułów rolniczych. Z tego powodu, aczkolwiek podatek ten stanowi dodatkowe obciążenie obrotu zwierzętami rzeźnemi, uznać go musimy za racjonalny, bowiem zdjęcie nadwyżek artykułów ciążących na rynku, posiada dla rolnictwa duże znaczenie.

Sprawę zaopatrywania zwierząt w świadectwa miejsca pochodzenia reguluje rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dn. 22 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 408), wydane na podstawie rozporządzenia Prezydenta z dn. 22 sierpnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673). Wspomniane rozporządzenie postanawia, że zwierzęta gospodarskie i drób, będące w posiadaniu osób handlujących zwierzętami, dostarczane na stacje i przystanie do załadowania i spędzane na targowiska, jarmarki, pokazy i przetargi, winny być zaopatrzone w świadectwa miejsca pochodzenia. Świadectwa miejsca pochodzenia wystawia zarząd miejscowej gminy lub urząd wyznaczony przez wojewodę.

Świadectwo traci swoją ważność po upływie 10 dni, nie licząc dnia wystawienia. Wspomniane rozporządzenie nie określa niestety sprawy opłat, jakie mogą być pobierane za wydawanie świadectw. Jednak i w tym wypadku gminy pobierają niewspółmiernie wysokie opłaty za świadectwa, różniące się zresztą bardzo poważnie w poszczególnych miejscowościach. Opłaty te wahają się od 15 gr. do 1.50 zł. i wyżej. Ponieważ nieraz zwierzę musi być kilkakrotnie wyprowadzane na targ, zanim zostanie sprzedane, przy wyższych opłatach za świadectwa, obowiązek zaopatrywania zwierząt w te świadectwa staje się nowem obciążeniem obrotu. Uderza w tem przedewszystkiem dążność gmin do zrobienia z obowiązku pełnienia swych czynności urzędowych jeszcze jednego źródła wpływów i niczem niekrępowana swoboda w ustalaniu opłat, jakie pobierają za wydawane świadectwa. Jakkolwiek sprawa ta w porównaniu do omówionych poprzednio opłat rzeźniczych i targowiskowych posiada mniejsze znaczenie, wymaga jednak również uporządkowania przez określenie jednolitej dla kraju taksy opłat za omawiane świadectwa i nakazania gminom ścisłego jej przestrzegania.

Przedstawiony całokształt opłat, związanych z obrotem zwierzętami gospodarskiemi i mięsem oświetla politykę fiskalną gmin w zakresie rzeźni i targowisk oraz stanowisko organów nadzorczych nad tą polityką. Rzeźnie i targowiska, określone w ustawach jako przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, stały się na tle przedstawionej polityki miast źródłami ich dochodów, przedsiębiorstwami, w oparciu o które miasta chcą równoważyć swoje budżety. Skutki tej polityki są nieraz szkodliwe dla interesów rolnictwa, handlu i rzemiosła, jak nawet dla interesów samych miast. Dzięki nadmiernie wysokim kosztom, obciążającym obrót, szereg większych ośrodków konsumcyjnych — jak Warszawa, Kraków i t. p. tracą swoje znaczenie handlowe z każdym rokiem. Obroty na targowiskach i ubój w rzeźniach tych miast maleją. Ośrodki te przestają być rynkami, na których byłby skoncentrowany handel zwierzętami rzeźnemi, które odbierałyby nadwyżki produkcyjne okręgów hodowlanych, według których regulowane byłyby ceny na mniejszych rynkach lokalnych. Błędna polityka miast w zakresie opłat rzeźnianych i targowiskowych zdezorganizowała handel targowiskowy, stwarzając podstawy do rozwoju handlu domokrążnego, ze wszystkiemi ujemnemi skutkami, jakie ta forma handlu pociąga dla producenta. Wysokie opłaty obniżają i tak niskie ceny, uzyskiwane przez producenta. W handlu targowiskowym opłaty te przerzucane są na rolnika w kalkulacji kupca. W handlu domokrążnym rolnik wogóle jest pozbawiony orjentacji o poziomie cen, zbywa zwierzęta na oko, narażony jest na zmowy ze strony handlujących, wreszcie ponosi niebezpieczeństwo rozwleczenia zakaźnych chorób zwierząt. Wysokie opłaty rzeźniane i targowiskowe na rynkach, odbierających nadwyżki poszczególnych okręgów produkcyjnych, narażają rolnictwo na nieobliczalne straty. Pamiętać musimy, i że ceny, uzyskiwane na tych rynkach za zbywane na nich nadwyżki, decydują o poziomie cen, płaconych za cały towar w danym okręgu. Na tej drodze krótkowzroczna polityka fiskalna miast, dążąca do podniesienia ich dochodu o tysiące złotych, naraża rolnictwo na miljonowe straty.

Wreszcie dzięki nadmiernym opłatom rzeźnianym i targowiskowym oraz różnorodności tych opłat rynek wewnętrzny rozczłonkowany jest na poszczególne rynki lokalne, pomiędzy któremi brak jest naturalnego przepływu towaru, brak wyrównywania różnic między popytem i podażą — a temsamem i między poziomem cen. Równie ujemne skutki wywiera omówiony stan rzeczy na interesy miast. Wysokie opłaty targowiskowe — a przedewszystkiem zużywanie wpływów, czerpanych z targowisk na cele niezwiązane z ich urządzeniem, obniżają obroty targowiskowe, a temsamem i wpływy miast czerpane z tego tytułu. Nadmierna wysokość opłat targowych i rzeźnych wpływa ponadto na rozwój potajemnego uboju i szmugiel mięsa, zagrażając zdrowiu ludności miast.

Zainteresowane ministerstwa i samorząd gospodarczy prowadzą intensywne prace nad wykonaniem programu uporządkowania warunków obrotu zwierzętami gospodarskiemi i mięsem, zawartego w rozporządzeniu Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. W naszem przekonaniu jednak — punktem wyjściowym w tych pracach jest sprawa uporządkowania opłat rzeźnianych i targowiskowych. Bez załatwienia tego zasadniczego zagadnienia wszystkie wydane rozporządzenia wykonawcze, dotyczące urządzenia targowisk, obowiązku sprzedaży na wagę, notowania cen, nawet ustanowienie nadzoru nad obrotem targowiskowym nie dadzą żadnych rezultatów. Przy zachowaniu obecnej polityki gmin w zakresie opłat, obrót zwierzętami w dalszym ciągu będzie ulegał dezorganizacji, straty rolnictwa będą się stale zwiększały, a naturalną reakcją na to stanowisko gmin będzie dalsze zmniejszenie się obrotów na targowiskach i uboju w rzeźniach miejskich. Z uwagi na doniosłość tej sprawy, na jej gospodarcze znaczenie dla wsi, rolnictwo musi domagać się możliwie najszybszego i zdecydowanego uporządkowania tych palących zagadnień.

E. Iwaszkiewicz.

Normy spożycia domowego zbóż i ziemniaków przez ludność rolniczą

Rachunkowość gospodarstw włościańskich jest podstawowem źródłem uzyskiwania danych o spożyciu ludności wiejskiej[1]).

Normy spożycia ludności rolniczej mogą być liczone dwojako:

1) *na głowę ludności*, opierając się na ilościach członków rodziny i najemników będących w gospodarstwie, bez różnicy wieku, nie uwzględniając także ruchu naturalnego i zmian obecności,

2) *na jednostkę teoretyczną*, n. p. przerachowaną na podstawie faktycznych dni stołowania na osobę dorosłą, licząc ilość konsumentów niepełnych (dzieci) według jakiegoś przyjętego stosunku.

Pomiędzy obydwoma sposobami obliczeń istnieje zatem dość duża niewspółmierność, wynikająca z samej istoty rozpatrywanego zagadnienia. Normy na głowę charakteryzują spożycie w przekroju masowym, normy na osobę uwzględniając zmienność stanu i różnice w spożyciu niepełnych konsumentów, dają obraz spożycia indywidualnego.

Normy spożycia zbóż i ziemniaków w gospodarstwach zbadanych przeciętnie dla trzechlecia 1930/33 przedstawia następujące zestawienie:

Normy spożycia przeliczone na głowę i na osobę dorosłą w poszczególnych województwach wahają się dość znacznie[2]). Pozatem pomiędzy temi normami w każdem województwie zachodzi różny wzajemny stosunek, wyrażony w rubrykach 3 i 6 zestawienia. W szczególności liczby zawarte w każdej z tych ostatnich rubryk wyrażają następujące cechy:

1) Nasilenie ilości konsumentów niepełnych (dzieci poniżej lat 14, których dzień stołowania liczono = 0,6 dorosłej osoby). Zwiększenie nasilenia niepełnych konsumentów powoduje powiększenie rozpiętości stosunku norm na głowę i na osobę i odwrotnie.

2) Nasilenie zmienności stanu osób stołujących się w gospodarstwie (ruch naturalny, migracje, dzieci w szkołach, najem sezonowy i t. p.). Zmiany stanu stołowników powodują analogiczne zmiany stosunku, określonego w rubrykach 3 i 6.

Normy spożycia zbóż i ziemniaków w kg.

Województwo	Pszenica			Żyto			Ziemniaki
	na 1 głowę	na 1 osobę dorosłą	stosunek [1])	na 1 głowę	na 1 osobę dorosłą	stosunek [2])	na 1 osobę dorosłą
	1	2	3	4	5	6	7
Pomorze	57	68	119	383	480	125	545
Poznań	73	83	114	454	539	119	400
Śląsk	43	49	114	217	258	119	396
Łódź	39	47	120	276	329	119	567
Warszawa	51	62	122	274	358	131	522
Białystok	60	69	115	224	276	123	464
Lublin	78	94	120	192	228	119	392
Kielce	71	83	117	204	245	120	498
Kraków	75	97	129	117	151	129	383
Lwów	85	106	125	124	154	124	390
Stanisławów	80	96	120	128	156	122	395
Tarnopol	112	138	123	141	178	126	366
Wołyń	76	105	138	140	223	159	327
Polesie	29	30	103	264	298	113	417
Nowogródek	41	48	117	186	235	126	446
Wilno	29	32	110	171	199	116	440
Polska	66	80	121	231	286	124	435

[1]) Przyjmując liczbę w rubryce 2 = 100.
[2]) Przyjmując liczbę w rubryce 5 = 100.

Obydwa czynniki omówione wyżej występują w dużem wzajemnem powiązaniu (t. j. jednocześnie i łącznie), wobec czego określenie roli każdego z nich oddzielnie nasunęłoby sporo trudności technicznych.

W poszczególnych województwach stosunek spożycia wyrażony w rubryce 3 dla żyta i 6 dla pszenicy jest niejednakowy, a często nawet bardzo różniący się. Wskazuje to, że spożycie domowe w zakresie tych zbóż nie kształtuje się równolegle do ilości niepełnych konsumentów i zmian stanu stołowników (te obie wielkości w obliczeniu spożycia obydwóch zbóż są identyczne). Powyższą okoliczność można tłumaczyć odmiennem stołowaniem niepracujących i zmieniających się stołowników w porównaniu z osobami dorosłemi stale przybywającemi w gospodarstwie.

Pozatem przyczyną różnic w normach spożycia na głowę i na osobę może być *wielkość gospodarstw*. Ze względu na szczególną wagę tego

[1]) Wobec tego, że Wydział Ekonomiki Instytutu Puławskiego prowadzi rachunkowość głównie pod kątem widzenia opłacalności gospodarstw, obliczenie norm spożycia na podstawie tych materjałów przedstawia pewne trudności techniczne.

[2]) Powyższe normy nie uwzględniają spożycia kupnego pieczywa, mąki i kasz.

zagadnienia wymaga ono obszerniejszego omówienia.

Normy spożycia *na osobę dorosłą* zbóż i ziemniaków w zależności od wielkości gospodarstw w latach 1930/33 przedstawia następujące zestawienie:

Normy spożycia w gospodarstwach różnej wielkości na osobę dorosłą w kg.

Województwa	grupy gospodarstw ha						
	2—3	3—5	5—10	10—15	15—30	30—50	2—50
Pszenica							
Zachodnie	19	41	43	63	78	85	73
Centralne	44	74	69	68	78	49	70
Południowe	82	100	110	125	118	136	110
Wschodnie	10	38	44	65	60	31	56
Polska	62	90	85	81	75	69	80
Żyto							
Zachodnie	127	289	350	476	473	613	475
Centralne	203	257	271	283	332	384	294
Południowe	170	142	152	185	167	209	160
Wschodnie	147	246	233	233	279	101	241
Polska	165	178	221	282	358	426	286
Jęczmień							
Polska	22	37	52	68	87	98	67
Ziemniaki							
Polska	472	412	435	424	467	366	435

Z powyższego zestawienia można wyprowadzić następującę najbardziej ogólne wnioski:

1) Spożycie pszenicy na 1 osobę nie wykazuje zbyt dużej zależności od obszaru gospodarstw.

2) Spożycie żyta na 1 osobę wykazuje silny wzrost w miarę zwiększania się gospodarstw. W cokolwiek mniejszym stopniu odnosi się to także do jęczmienia.[3])

3) Spożycie ziemniaków na 1 osobę nie wykazuje wyraźnych zmian.

Pozatem stwierdzono również, że spożycie żyta na osobę w gospodarstwach różnej wielkości kształtuje się równolegle do ilości osób stołujących się, natomiast pszenica nie wykazuje tej zależności, raczej mając wspólną tendencję ze spożyciem domowem członków rodziny. Wszakże wyprowadzenie z tych ogólnych przesłanek jakichbądź szerszych wniosków nie wydaję się dostatecznie uzasadnione; jedynie możnaby przyjąć to, że wyżywienie i ordynarja najmu opiera się głównie na życie i na ziemniakach, pszenica zaś jest w większej mierze pożywieniem członków rodziny. Okoliczności te wskazywałyby na istnienie odrębności w jakościowem i ilościowem stołowaniu członków rodziny i najmu.

W poszczególnych województwach tendencje spożycia zbóż w gospodarstwach różnej wielkości wykazują dużą różnorodność. Dla pszenicy wzrost spożycia na osobę z powiększeniem gospodarstw wykazuje tendencję zwyżkową jedynie w woj. poznańskiem i krakowskiem. W pozostałych województwach występuje bądź tendencja równomierna, bądź niewyraźnie określona. Przeciętna ogólnopolska, jak to już wyżej omówiono, wykazuje dostatecznie jasną tendencję równomierną łagodnie spadającą. Poziom spożycia pszenicy w poszczególnych województwach, znacznie się różni.

Dla żyta, mającego jak wiadomo ogólną tendencję zwyżkową w miarę wzrostu gospodarstw, w poszczególnych grupach województw ta tendencja zwyżkowa występuje niejednakowo, jak i sam poziom spożycia znacznie się różni. Tak naprzykad, w grupie województw zachodnich spożycie żyta ma najwyższy poziom, w granicach wielkości zbadanych gospodarstw (2—50 ha) wynosi ono około 1.2—6.1 q na osobę rocznie. Wielkość norm w tych województwach uwarunkowana jest zarówno dość wysoką stopą życiową jak i jakością przemiału (lepsze gatunki mąki wymagają większych ilości zbóż do przemiału). Pozatem sposoby uzyskiwania mąki z ziarna (wymiana w młynach i składach) mogą odgrywać w tym wypadku pewną rolę. Województwa centralne[4]) zajmują miejsce pośrednie, mając niższy poziom spożycia około 2—3,8 q na osobę, jak i łagodniejszy wzrost w miarę zwiększania się gospodarstw. W województwach wschodnich [4]) poziom spożycia żyta niższych grup jest cokolwiek mniejszy niż w centralnych, w wyższych zaś o wiele mniejszy, tendencja wzrostu spożycia na osobę w gospodarstwach większych jest bardzo słaba. Wobec dużej ilości gospodarstw osadniczych, małej liczebności względnie braku gospodarstw i zastosowanej interpolacji, zarówno poziom jak i tendencja spożycia zbiorowości próbnej z pewnością daleko odbiegają od masy. Spożycie żyta w województwach południowych utrzymuje się na najniższym poziomie około 1.5—2.1 q na osobę, mając oczywi-

[3]) Normy spożycia ludzkiego jęczmienia ze względu na łatwość mylnego zakontowania na rachunek spożycia ludzkiego zboża idącego na przeróbkę dla inwentarza należy przyjmować z pewnemi zastrzeżeniami.

[4]) W danym wypadku województwo białostockie nie zaliczono do grupy centralnych, lecz do wschodnich województw.

ście, ekwiwalent w większem stosunkowo spożyciu pszenicy. Wzrost spożycia na osobę w miarę wzrostu gospodarstw wprawdzie nieznaczny, lecz dostatecznie wyraźny.

Spożycie jęczmienia na 1 osobę wzrasta dość łagodnie w miarę zwiększania się obszaru gospodarstw, szczególnie przytem silne jest w gospodarstwach większych w woj. zachodnich i południowych. Wszakże normy te należy brać z zastrzeżeniem, o czem wspomniano wyżej.

Spożycie ziemniaków na 1 osobę w gospodarstwach różnej wielkości w warunkach regjonalnych jest stosunkowo najwięcej jednolite.

Na podstawie wyżej przytoczonych liczb możemy stwierdzić, że odżywianie się nawet zamożniejszej części ludności rolniczej, za jaką niewątpliwie mogą uchodzić gospodarstwa prowadzące rachunkowość, jest w dużej mierze niedostateczne. Tem samem mamy uzasadnienie przypuszczać, że spożycie szerokich rzesz małorolnej ludności jest jeszcze mniejsze, niż to przedstawiają przytoczone wyżej normy.

W tych warunkach wydaje się pewnem, że powiększenie dobrobytu mas ludności wiejskiej równoznaczne byłoby z znacznem powiększeniem spożycia wsi, a zatem stawiałoby naszą politykę zbożową wobec zupełnie nowych problemów.

inż. Władysław Nowicki

Środki zwalczania kryzysu rolnego w Czechosłowacji.

Kryzys, który ogarnął rolnictwo niemal na całym świecie, nie ominął również wsi czechosłowiackiej. Wywołał on groźny spadek rentowności gospodarstw wiejskich, konieczność bardzo znacznego obniżenia poziomu życiowego wsi czechosłowackiej, wreszcie grozę subhasty licznych gospodarstw zbytnio zadłużonych, a nie mogących wywiązać się ze swych zobowiązań. Dlatego też konieczną stała się walka z powstałą sytuacją, walka, mająca na celu przeciwdziałanie derucie cen na odcinkuj rolniczym oraz potanienie kosztów produkcji. Walkę o poziom cen na płody rolne ułatwia niedostateczna samowystarczalność Czechosłowacji na wielu odcinkach produkcji rolniczej, ale równocześnie, wobec coraz cięższej sytuacji ludności miejskiej, mamy tu do czynienia ze zjawiskiem stałego kurczenia się pojemności rynku wewnętrznego. Na ten właśnie moment zwróciłem uwagę w artykule z dn. 1 kwietnia 1934 roku, zamieszczonym w „Rolniku Ekonomiście". To kurczenie się pojemności rynku wewnętrznego szczególnie dotkliwie odbiło się na cenach płodów rolnych, będących w wyraźnym nadmiarze, przedewszystkiem wobec tego, że równocześnie ich eksport zaczął maleć w zastraszającem tempie; w 1927 roku eksport płodów rolnych wynosił około półtora miljarda koron czeskich, a w 1933 roku tylko 330 miljonów.

Niebezpieczeństwo spadku cen na wytwory, dostarczane przez wieś czechosławacką, tkwi w znacznej mierze w nadmiernej sztywności cen, płaconych za towary, zakupywane przez tę wieś. Nożyce cen na korzyść, jak twierdzą rolnicy czechosłowaccy, produkcji przemysłowej, a na niekorzyść rolnictwa stanowią dla rolników ciężką bolączkę. Zupełnie sztywnemi pozostały pozatem takie obciążenia rolnictwa, jak długi, podatki i świadczenia socjalne. Głębsza analiza wyżej wspomnianych nożyc cen wskazuje, że zjawisko to jest bardziej skomplikowanem, niżby się to zdawało napozór, i że utyskiwania również i przemysłu czechosłowackiego na ciężką sytuację, poza pewnemi jego odcinkami, nie są pozbawione znacznej dozy słuszności. Idzie tu o to, że przemysł odczuwa bardzo boleśnie sztywność nietylko długów, podatków i świadczeń socjalnych, ale przedewszystkiem sztywność płac robotniczych; ich odpowiednią redukcję utrudnia rzeczywistość polityczna Czechosłowacji. Wprawdzie przemysł walczy z tą trudnością zapomocą redukcji na odcinkach mniej rentownych ilości zatrudnionych w nim robotników, prowadzi to jednak do niedostateczego wykorzystania zainwestowanego kapitału oraz do zwiększenia bezrobocia, z czem idzie w parze dalsze kurczenie się pojemności rynku wewnętrznego. Zresztą nie może on pracować pełną parą choćby z tej racji, że jego możliwości eksportowe stale się kurczą wobec zamykania się rynków obcych jak i wobec niemożności obniżenia cen eksportowych towarów do poziomu, przy którym na rynkach odbiorczych mogłyby one konkurować zwycięsko z towarmi, wywożonemi przez kraje taniej produkujące. Jak poważnem stało się zmniejszenie tego eksportu świadczy fakt, że gdy w 1928 roku

jego wartość wynosiła jeszcze 19,2 miljardów koron czesk., to w 1932 r. już tylko 7,5 miljard., a w 1933 r. — 5,8 miljard. Równocześnie bilans handlowy Czechosłowacji, który wykazywał w 1928 roku przewagę wartości eksportu nad importem w wysokości 2,0 miljardów kor. cz., w 1930 r. — w wysokości 1,8 miljard. kor. cz., w 1932 r. staje się nawet nieznacznie ujemnym (0,1 miljard. kor. cz.), a w 1933 roku osiąga zaledwie równowagę strony czynnej i biernej.

Wobec trudności zredukowania na pewnych odcinkach usztywnionych cen, powstaje pewna koncepcja, której propagatorem był przedewszystkiem prof. Englisz, obecny prezes czechosłowackiego banku narodowego. Polega ona na dawaniu eksporterom 15 procentowych premij walutowych przy równoczesnej sprzedaży walut przez banki (z ramienia banku narodowego) o 15% drożej, niż to wypływa ze stosunku korony cz. do tych walut przy zachowaniu jej złotego parytetu. Koncepcja ta w formie, proponowanej przez prof. Englisza, nie zostaje zrealizowana, ale następuje w 1934 roku formalne obniżenie korony czeskiej o jedną szóstą jej porzedniej wartości. Zwolennicy tego posunięcia mniemali, że tą drogą osiągnie się nietylko możliwość uaktywnienia bilansu handlowego, ale że wprost nastąpi ponowne ożywienie przemysłu. Mniemano zarazem, że tą drogą uzyska się pogłębienie rynku wewnętrznego na płody rolne, jak i vice versa, a równocześnie osiągnięte zostanie zwiększenie eksportu szeregu wytworów wsi czechosłowackiej. Wszystkie te względy powodują konieczność zwrócenia uwagi na ustawę dewaluacyjną z dn. 17 lutego 1934 roku jako na posunięcie, mające na celu również i zwalczanie kryzysu w rolnictwie czechosłowackiem. Posunięcie to dało powód do powstania całej literatury polemicznej, zmierzającej do wykazania jego cech zarówno dodatnich jak i ujemnych. Przeważnie, niestety, charakteryzuje te publikacje znaczna nieoględność w wyciąganiu wniosków oraz brak należytego odgraniczenia wpływu dewaluacji korony od wpływu innych czynników na przebieg konjunktury wogóle w życiu gospodarczem Czechosłowacji a konjunktury w jej rolnictwie w szczególności. Bardziej ostrożni ekonomiści powstrzymują się jeszcze od sądów. W każdym razie możemy skonstatować już obecnie pewne trudności w przeciwdziałaniu zwyżce cen, powstałej pod wpływem tej dewaluacji, i to na odcinkach, na których ta zwyżka mogłaby wpłynąć ujemnie na możliwości eksportowe Czechosłowacji.

Uprzytomnienie sobie trudności eksportowych (przy obecności stałej przewagi importu nad eksportem płodów rolnych) oraz fakt kurczenia się rynku wewnętrznego przynagliły sfery rolnicze Czechosłowacji i współpracujących z niemi naukowców do wysunięcia tezy, iż koniecznem jest przestawienie i regulowanie produkcji rolniczej tego kraju w ten sposób, by osiągnąć zwiększenie samowystarczalności rolniczej kraju przez rozszerzenie upraw, ewentualnie kierunków hodowli, w zakresie których kraj ten jest stale niesamowystarczalnym, a dokonać tego należy kosztem tych gałęzi, w zakresie których ma on nadwyżki trudne do umieszczenia na rynkach zagranicznych. Jest to treść enuncjacji Czechosłowackiej Akademji Rolniczej. Enuncjacja ta, oparta na obszernie opracowanych materjałach, stała się wyrazem poglądów szeregu wybitnych ekonomistów i rolników praktyków. Posiadając znaczne wpływy na losy polityki państwowej, czynią oni obecnie duże wysiłki, by wyrażone w niej myśli i projekty, wcielić w życie, sądzą bowiem, że usunięcie nadmiernej podaży na pewnych odcinkach ułatwi uzyskanie na płody rolne takich cen, że poziom ich pozwoli rolnictwu przezwyciężyć obecną trudną sytuację.

Oczywiście, że tego rodzaju polityka jest do pomyślenia tylko przy odpowiedniej ochronie produkcji rodzimej przed importem obcym oraz przy odpowiedniej organizacji zbytu. Na te dwa momenty zwrócono zresztą już od zarania kryzysu baczną uwagę.

Najprostszą formą ochrony produkcji rodzimej przed importem obcym stanowi polityka celna. Widzimy też, że stawki celne na płody rolnicze ulegają w Czechosłowacji w okresie kryzysu wyraźnej zwyżce. Szczególne znaczenie mają pod tym względem zmiany, zaszłe w 1933 roku w taryfie celnej, ustalonej w 1926 roku. Skuteczność ochrony celnej, ujętej w ogólne przepisy, mogą nieraz hamować traktaty handlowe, a przy niedostatecznym poziomie stawek celnych — polityka dumpingowa importerów. Dzięki umiejętnej polityce traktatowej i dzięki uzupełnieniu polityki celnej szeregiem innych zarządzeń potrafiono w znacznej mierze przeciwstawić się tym trudnościom. Do rzędu tego rodzaju zarządzeń należy przymus dodawania mąki krajowej do mąki importowanej, obowiązek instytucyj publicznych zakupu produktów rolniczych krajowych i szereg innych posunięć. Jedne z nich dały rezultaty dodatnie, inne, jak wyżej przytoczony obowiązek kupna krajowych pło-

dów rolnych przez instytucje publiczne, nie dały większych wyników, czy to wobec wadliwości samych ustaw, czy też, jak w przytoczonym przypadku, wobec wprowadzenia przez tę ustawę zbyt małej zmiany w stosunku do istniejącego poprzednio stanu rzeczy, a wskutek tego zbyt małej ilości płynących z tego tytułu zakupów. Do bardziej drastycznych posunięć w stosunku do importu zagranicznego należy wprowadzenie dla niego kontyngentu na tych odcinkach, na których inne kroki obronne nie dały oczekiwanych rezultatów. Jest to system, stosowany obecnie na całym niemal świecie, i dlatego też nie możemy się dziwić, że jest on stosowany również i w Czechosłowacji.

Ważnym krokiem, zmierzającym do ochrony poziomu cen zboża krajowego przed naciskiem na nie podaży zboża importowanego, było ustanowienie monopolu importu zbóż w 1932 roku zapomocą założenia Syndykatu Zbożowego. Władze jego składały się z przedstawicieli pięciu ministerstw oraz z przedstawicieli stron zainteresowanych handlem zbożem. Przez regulowanie dostępu na rynek importowanego zboża winien był ten Syndykat przeciwdziałać niepożądanym wahaniom jego ceny. W praktyce nie na wszystkich odcinkach dał on oczekiwane rezultaty. Mianowicie na odcinku żyta, które pięknie obrodziło w samym kraju w 1932 roku, nie potrafił on ochronić jego cen przed dotkliwą zniżką; tylko pewnym niedoskonałym paljatywem okazał się skup żyta przez ten Syndykat za pieniądze, płynące z opłat, pobieranych przez niego przy imporcie zboża do Czechosłowacji oraz uzyskiwanych z innych źródeł. Zresztą powstała potrzeba interwencyjnych zakupów nawet w stosunku do pszenicy. Te momenty, jak również przenikanie przeświadczenia o potrzebie planowego oddziaływania na nastawienie i rozmiar produkcji oraz na zbyt w rolnictwie, doprowadziły do ustalenia w 1934 roku ogólnego monopolu handlu zbożem. Zanim zastanowimy się nad tą sprawą, musimy nadmienić, że poza produkcją zbożową duży nacisk położono na uregulowanie importu produktów hodowlanych. Sprawa ta stała się jednem z ważnych zadań Syndykatu handlu bydłem i produktami zwierzęcemi, założonego na początku 1933 roku.

Niemniej doniosłem zadaniem zarówno tego Syndykatu jak i Syndykatu producentów kartofli (założonego w 1932 roku) było regulowanie podaży wytworów krajowych na rynku wewnętrznym. Prace tego rodzaju organizacyj utrudnia stały spadek siły nabywczej ludności miejskiej. Właśnie to zjawisko (pomijając inne momenty) wywołało wydanie ustawy z dnia 15 maja 1934 roku o wyrównawczych funduszach mlecznych. W obawie przed załamaniem się cen na rynku mleka świeżego i śmietany stworzono cztery samodzielne fundusze tego rodzaju, po jednym dla każdej z ziem, z których składa się Czechosłowacja. Fundusz jest reprezentowany przez przedstawicieli zarówno odpowiednich ministerstw jak i przedstawicieli stron zainteresowanych. Ci ostatni są jednak nominowani przez władze państwowe. Tak powstały „fundusz" jest uprawniony do nakładania pewnych opłat na osoby i firmy, sprzedające (w miejscach, gdzie wprowadzony jest ustawą z kwietnia 1934 roku przymus poddawania badaniu mleka) śmietanę lub mleko świeże do bezpośredniego spożycia. Opłaty te idą na wynagrodzenie osób lub firm, które w razie skontyngentowania przez „fundusz" dostaw świeżego mleka do spożycia i śmietany zmuszone są resztę tego mleka sprzedawać po niższych cenach na przerób masła oraz sera lub wogóle z tej sprzedaży muszą zrezygnować. Tego rodzaju ustawa nie dała, jak dotąd, rolnikom oczekiwanych korzyści choćby z tej racji (pomijam tu inne ważne momenty), że nie hamuje rozrostu obór pod miastami, obliczonych na dostawę do nich mleka świeżego a znajdujących się w ręku osób, nie mających nic wspólnego z rolnictwem. Prawdopodobnie zostanie ona rozwinięta i uzupełniona dodatkowemi postanowieniami.

Najważniejszem posunięciem, zmierzającem do regulacji obrotu wewnętrznego (jak zresztą i zewnętrznego) płodami rolnemi jest wprowadzenie ustawą z dn. 13 czerwca 1934 roku monopolu zbożowego. Monopol ten, obejmujący żyto, pszenicę, owies, jęczmień i kukurydzę, znajduje się w rękach Czechosłowackiej Spółki Zbożowej, będącej nadbudową centralnych czechosłowackich organizacyj handlu zbożem. Przy oparciu o spółdzielnie i o kupców zbożowych, działających jako komisjonerzy monopolu, następuje wykup zboża od producentów. Producenci nie mają prawa sprzedawać zboża osobom lub firmom, nie będącym komisjonerami monopolu. Wykup ten następuje po cenach, ustalonych przez monopol w porozumieniu z władzami państwowemi, przyczem ceny te rosną o pewien odsetek, gdy dostawy odłożone są na okres późniejszy. Przy produkcji na zbyt, wynoszącej w całości nie wyżej 20 q., monopol powinien kupić całe zboże odrazu; przy większem zaofiarowaniu może odbiór rozłożyć w ten sposób, by jednak ostatnia dostawa na-

stąpiła nie później, niż 30 czerwca następnego roku. Zapłata następuje niezwłocznie po dostarczeniu każdej partji zboża. Obowiązkiem producentów jest meldować zapasy zboża, co pozwala na obliczenie ich rozmiarów w kraju. Monopol zbożowy, jak wiemy, został rozciągnięty również na zagraniczny handel zbożem (import i eksport). Okres jego trwania został określony ustawą do lipca 1937 roku. Znaczenie jego nie pokrywa się z jego bezpośredniemi zadaniami; stanowi on równocześnie, jak zresztą już wspomniałem, niezbędne kółko w aparacie ewentualnej przyszłej ścisłej regulacji produkcji w razie poddania jej rozmiarów rygorom prawa (jak tego życzy Akademja Rolnicza i ci, którzy podtrzymują jej projekty).

Monopol zbożowy istnieje w Czechosłowacji zbyt krótko, by można było wydać o nim sąd. Przeciwnicy jego twierdzą, że składy komisjonerów monopolu są przepełnione, a co gorsza, że nieraz zboże bywa w nich wadliwie przechowywane i gnije. Prawdopodobnie jest w tem wiele przesady wobec dużej w Czechosłowacji sprawności i precyzyjności zarówno aparatu spółdzielczego jak i aparatu prywatnego handlu rolniczego. Z uwag obrońców monopolu nie wypływa znowu bezwzględnie, by dał on konkretne korzyści. Dlatego też musimy uznać za słuszne, że zwleka się tu z dokonywaniem dalszych posunięć w kierunku przymusowej regulacji zbytu przez zmonopolizowanie handlu bydłem i nierogacizną, spirytusem, tłuszczami roślinnemi i t. d. Bądź co bądź o tych sprawach zaczyna się mówić.

Do rzędu ważnych posunięć, mających na celu ochronę przed zbytnią podażą produktów rolnych należy posiłkowanie się funduszem interwencyjnym. O zakupach interwencyjnych zboża wspomniałem już powyżej. mówiąc o Syndykacie Zbożowym. Odciążenie rynku wewnętrznego osiąga się również przez premjowanie eksportu rolnego. Posunięcie to, chociaż stosowane w Czechosłowacji, spotyka się tam z wyraźną krytyką szeregu ekonomistów, którzy sądzą, iż rzeczą bardziej celową, niż podtrzymywanie decyfitowego eksportu, byłoby zmniejszenie tego eksportu na odcinkach, gdzie zbyt trudna jest walka konkurencyjna z innemi eksporterami, przy równoczesnem przestawieniu redukowanych gałęgi produkcji rolniczej na takie, które wymagają wobec ich niedorozwoju w stosunku do potrzeb krajowych stałego importu zagranicznego. Również możemy wymienić inne zabiegi zmierzające do odciążenia rynku, A więc w celu odciążenia rynku zbożowego spotykamy się z tego rodzaju zarządzeniami, jak uprawnienie do przerobu części żyta na spirytus, obowiązujący spółdzielnie nakaz skażania i sprzedaży na paszę posiadanych przez nie starych zapasów żyta, regulowanie stopnia przemiału przy wyrobie mąki, zakup zboża prze państwo dla dokarmiania bezrobotnych. Do tego rodzaju posunięć należy również kredyt zastawowy, oparty o zboże, a zorganizowany na zasadzie dekretu z lipca 1933 roku, który to kredyt sprzyja zmniejszeniu podaży w okresie jesiennym. Wreszcie dekret z listopada 1933 roku hamuje grę giełdową zbożem. Co się tyczy produkcji hodowlanej, to na odcinku tłuszczowym szereg ustaw z 1934 roku reguluje i ogranicza zużycie sztucznych tłuszczów jadalnych, przez co tłuszcze naturalne zyskują szersze pole zbytu. Równocześnie ustawodawca dąży do tego, by przy produkcji wyżej wspomnianych sztucznych tłuszczów w większym stopniu niż dotąd korzystano z surowca krajowego.

Przytoczone dotąd zabiegi mają na celu wywarcie wpływu na poziom cen płodów rolnych. Opłacalność rolnictwa jest jednak nie w mniejszym stopniu zależna również i od obniżenia kosztów produkcji. Ogólnem posunięciem, zmierzającem do pogłębienia racjonalizacji produkcji rolniczej, jest popieranie wszystkich poczynań z zakresu oświaty rolniczej szkolnej i pozaszkolnej. W tym kierunku Czechosłowacja czyniła wielkie wysiłki od zarania swej państwowości i w obranym poprzednio kierunku zmierza również i w okresie kryzysu. W obronie zachowania tej linji staje szczególnie energicznie Akademja Rolnicza, przedewszystkiem dzięki energji jej generalnego sekretarza, dra Reicha. Niemniej ważnemi są wysiłki, idące w kierunku dostosowania nastawienia produkcji rolniczej do warunków klimatycznych, glebowych i gospodarczych. Wyrazem tych wysiłków jest podział poszczególnych ziem kraju na szereg okręgów. Usilna propaganda zmierza do przestawienia w nich produkcji w kierunkach najbardziej dla nich celowych.

Akcja ta obecnie łączy się z propogandą przestawienia produkcji rolniczej Czechosłowacji, o czem zresztą już wspomniałem, w kierunku jej autarkizacji. Idzie tu przedewszystkiem o zwiększenie upraw kukurydzy, roślin oleistych, włóknistych i pastewnych kosztem żyta i owsa; pozatem zaś — o dalszą redukcję powierzchni buraka cukrowego. Tego rodzaju propaganda, oparta o plan poracowany przez Akademję Rolniczą,

liczy się jednak z współzależnością interesów rolnictwa i przemysłu, wobec tego z niebezpieczeństwem zbyt daleko posuniętej autarkizacji żywnościowej Czechosłowacji: prowadziłoby to do utrudnień z racji braku odpowiednich dla pastw rolniczych rekompensat przy eksporcie do nich wyrobów przemysłowych Czechosłowacji. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu uda się zapomocą propagandy oraz polityki cen, szczególnie ułatwionej na odcinku produkcji zbożowej dzięki wprowadzeniu monopolu, wpłynąć na przestawienie produkcji w pożądanym kierunku. Najprędzej przynajmniej napozór, można byłoby osiągnąć to przestawienie przez ustawowe ograniczenie i regulowanie obszaru powierzchni siewnej, jednak dotąd do tego nie doszło.

Ale już i pod tym względem są pewne wyłomy, a mianowicie ustawodawstwem z 1934 roku, by przeciwdziałać nadprodukcji, zostało zabronione zakładanie nowych chmielników, a nawet stworzono podstawy prawne do ograniczenia powierzchni już istniejących. Równocześnie uregulowano sprawę standaryzacji chmielu (podstawy dla niej stworzyła ustawa z 1921 roku). Produkcja i zbyt dwóch innych roślin przemysłowych, a mianowicie lnu i konopi, zostały uregulowane ustawą z czerwca 1933 roku. Ustawa ta przewiduje premjowanie tej produkcji, która, pod wpływem konkurencji roślin włóknistych obcych zaczęła chylić się ku upadkowi.

Niestety, nie byłoby zgodnem z rzeczywistością twierdzenie, że szereg innych gałęzi produkcji nie stoi również przed dużemi trudnościami. Wyrazem tych trudności jest kurczenie się spożycia wsi i wzrost zadłużenia. Zadłużenie na początku 1934 roku przekroczyło 30 miljardów koron cz. i nie wykazuje tendencji zniżkowej. Samo zadłużenie hipoteczne nieruchomości ziemskich wzrosło w ciągu trzech lat (od 1929 roku do 1932) o przeszło 7 miljardów kor. cz. By ulżyć rolnikom w ich ciężkiej sytuacji, rząd uważał za konieczne wydać w lipcu 1933 roku prawo. ochraniające rolników przed subhastą do końca 1933 roku, które to prawo zostało w lutym 1934 roku prolongowane do końca tego roku. W drugiej połowie 1934 roku zaczęto rozważać nad bardziej radykalnem rozwiązaniem sprawy nadmiernego zadłużenia rolnictwa, a mianowicie przez zorganizowanie postępowania oddłużeniowego dla nieruchomości ziemskich, lecz tylko dla takich, które są wprawdzie zadłużone, ale które można jeszcze uratować. Postępowanie to polegałoby na konwersji długów, na zmniejszeniu ich oprocentowania, zmniejszeniu a nawet na odkładaniu spłaty rat amortyzacyjnych. Cała operacja tego rodzaju połączona byłaby, wedle istniejących projektów ze znacznemi obciążeniami skarbu, co stanowi właśnie ich słabą stronę wobec tych trudności, które przeżywa obecnie skarb czechosłowacki.

dr. A. Żabko-Potopowicz

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Prace w zakresie organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych oraz gospodarstw karłowatych.

Doceniając sprawę organizacji drobnego rolnictwa i znajdując, że akcja znana pod nazwą organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych jest najbliższą drogą do tego celu — Związek Izb i Organizacyj Roln. R. P. na posiedzeniu swego Prezydjum w dn. 13 marca 1934 r. zgodził się na propozycję M. R. i R. R. przejęcia kierownictwa tą akcją uchwalając powołać do tych zadań na podstawie art. 30 swego statutu Centralny Komitet do spraw organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych.

Do zadań Komitetu, w myśl uchwalonego przez Związek regulaminu zaliczone zostały następujące sprawy:

a) opracowanie zasad organizacyjnych i metodycznych akcji org. przod. gosp. mniejszych,

b) koordynowanie działalności izb rolniczych w dziedzinie organizacji tych gospodarstw przod. mniejszych,

c) udzielanie ogólnych wskazań programowych i technicznych dla działalności personelu fachowego Związku w tym zakresie,

d) popieranie wydawnictw fachowych i prac badawczych w zakresie spraw i zagadnień objętych działalnością Komitetu z uwzględnieniem zagadnień rachunkowości drobnych gospodarstw,

e) opinjowanie projektów w dziedzinie organizacji gosp. przodowniczych oraz zasad subwencjonowania tych prac.

Komitet składa się z przedstawicieli izb rolniczych po 1 — 2 od każdej izby, 2 przedstawiciele Min. Rol. i R. R.,

2 członków delegowanych przez Prezydjum Związku, prezesa i viceprezesa Komitetu.

Na stanowisko prezesa Komitetu powołano posła P. Sobczyka, wiceprezesa inż. Zdzisława Krzyżewskiego inspektora M. R. i R. R., delegatem M. R. i R. R. został wyznaczony p. nacz. Zyg. Szostak, zastępcą nacz. K. Woyno, delegatami Związku Izb i Org. Rol. rektor dr. W. Staniewicz i poseł H. Serożyński.

W dn. 28/III. odbyło się pierwsze walne zebranie Komitetu, które zaszczycił swą obecnością Pan Minister Rolnictwa i R. R. Zebranie, zgodnie z regulaminem, wybrało 3 członków do Prezydjum w osobach pp. pos. A. Limbergera, posła W. Gorczycy oraz p. Wł. Spychalskiego.

Jako rzeczoznawców Komitetu zaproszono pp. prof. J. Mikułowskiego-Pomorskiego, Dr. S. Antoniewskiego, Dr. H. Romanowskiego i inż. W. Chmieleckiego.

Na zebraniu w wygłoszonych referatach i obszernej dyskusji omówiono cele i zadania akcji organizacji gosp. oraz wytyczne programowe.

W dn. 29 marca na wspólnej konferencji Prezydjum z inspektorami org. gosp. Izb rozważony został w ogólnych zarysach plan pracy oraz budżet akcji na rok bieżący.

Aczkolwiek akcja była prowadzona oddawna przez społeczne organizacje rolnicze a ostatnio przez izby rolnicze, to jednak dotychczas posługiwano się różnemi metodami— ocena ich i wypracowanie możliwie jednolitej metody stało się jednym z najważniejszych zadań prac Komitetu. W tym celu zwrócono się do izb o dostarczenie kwestjonarjuszy i wzorów przez nie stosowanych oraz wyczerpujących sprawozdań z przebiegu akcji w ostatniem półroczu. Celem bezpośredniego zaznajomienia się ze stanem akcji na terenie Prezydjum Komitetu na posiedzeniu w dn. 2/VI. ustalono plan objazdów lustracyjnych przez członków Prezydjum i rzeczoznawców przy udziale inspektora Komitetu.

Plan ten został całkowicie wykonany: w okresie od 11. VI. do 11. VII. przeprowadzono lustrację w woj.: warszawskiem, pomorskiem, poznańskiem, łódzkiem, kieleckiem, lubelskiem, lwowskiem, tarnopolskiem, wołyńskiem, nowogródzkiem i wileńskiem. Przedtem zaś inspektor Komitetu wykonał lustracje w woj. kieleckiem i białostockiem. Ogółem zwiedzono ponad 150 gospodarstw badając prace około 40 instruktorów.

Poczynione podczas lustracji spostrzeżenia i wnioski staną się przedmiotem obrad następnych posiedzeń Komitetu.

Same jednak metody, choćby najlepsze, bez odpowiednio wykwalifikowanych instruktorów, którzyby je umieli wprowadzić, nie wystarczą — to też kwestja szkolenia instruktorów i pogłębianie ich wiadomości była niejednokrotnie rozważana na zebraniach Komitetu: zwrócono uwagę na konieczność przeszkolenia większej ilości instruktorów na istniejących okręgach ćwiczebnych; ważnem zadaniem w tym kierunku jest wydanie podręcznika dla instruktorów z zakresu organizowania drobnych gospodarstw wiejskich. Podręcznik ten przygotowany staraniem M. R. i R. R., przekazany następnie Komitetowi, po odpowiedniej korekturze zostanie wydany w najbliższym czasie dzięki udzielonej na ten cel subwencji Ministerstwa.

Dalsze zamierzenia Komitetu zmierzały w kierunku wydania szeregu wydawnictw ułatwiających pracę instruktorów, z których na pierwszem miejscu postawiono broszurę o kalkulacjach w gospod. wiejskiem.

Jednocześnie na porządek dzienny zebrań Prezydjum Komitetu wpłynęła niezmiernie ważna sprawa *gospodarstw karłowatych*, które w dotychczasowej akcji społeczno-rolniczej były przeważnie pomijane i do dziś należą do najbardziej zacofanych warsztatów rolnych.

Zamierzenia Komitetu w tym względzie zbiegły się z planami Funduszu Pracy, który też wyraził gotowość przyjścia z pomocą finansową w pracach zmierzających do uintensywnienia gospodarstw karłowanych. Dzięki nawiązanym bezpośrednio rozmowom Prezydjum Komitetu z Funduszem uzyskano zapewnienie stałej subwencji w bieżącym roku budżetowym na prowadzenie specjalnych

Izba Rolnicza	Ilość objętych akcją					Ilość zatrudnionych w akcji						Uwaga
			Gospodarstw			Inspektorów		Instruktorów				
	Powiat	Wsi	W indywidualnej opiece	W zespołach	Z tego prowadzi rachunki	Całkow. opłac. z subw.	Opłac. ze środków Izb Roln.	Całkow. opłac. z subw.	Część opłacona z subw.	Ogóln.	Razem	
Warszawska	15	152	238	218	—		2	5	2	8	15	
„ okr. ćwicz.	2	103	157		85			7	—	—	7	
Łódzka	10	162	211	122	197		1	5	2	7	14	
Lubelska	16	135	580	7	541		1	21*)	—	36	57	*) t. zw. asystenci org. gosp.
„ okr. ćwicz.	2	67	140	—	121			5	—	—	5	
Kielecka	15	211	328	10	145		1	5	8	7	20	
Białostocka	9	115	123	439	30	1		4	2	3	9	
Wileńska	61	400	448	641	31	2		1	14	15	30	
Poleska	97	104	178	67	15	1		6	5	6	17	
Wołyńska	11	129	355	246	48	1		6		19	25	
Lwowska	27	200	398	40	34		2	12		15	27	
Krakowska	16	114	178	10	100	1		6		19	25	
Sląska	4	24	33	9	18	1						
Wielkopolska	17	73	126	—	50		1	5			5	
Pomorska	16	115	249	—	124		1	9			9	
	185	2104	3742	1809	1539	7	9	97	33	135	265	

badań, na podstawie których można będzie wypracować szczegółowy plan intensyfikacji gospodarstw karłowatych.

Pierwszą wstępną czynnością w tym kierunku było opracowanie przez Prezydjum Komitetu kwestjonarjusza opisu gospodarstw karłowatych. Kwestjonarjusz ten został rozesłany do wszystkich Izb Rolniczych; dotychczas nadesłano zgórą 190 opisów, które wraz ze ścisłemi materjałami rachunkowemi Wydziału Ekonomiki Dr. Gosp. Wiejsk. posłużą do dalszych opracowań. Równocześnie zakupiono od W. E. Dr. G. W. 123 szt. książek rachunkowych, które rozdano do prowadzenia zapisek w gospodarstwach karłowatych.

Do prac fachowych Komitetu był przydzielony, w charakterze inspektora i kierownika działu, p. inż. Zdzisław Chyliński.

Do opracowania planu pomocy wiejskiej Związek zaprosił pana d-ra S. Antoniewskiego.

Stan akcji gospodarczej gospodarstw przodowniczych na dzień 1. VIII. 1934 r. ilustruje powyższa tablica:

Komisja podatkowa Związku Izb i Organ. Rolniczych.

Zgodnie z opinją, wyrażoną na odbytym w Krakowie w dniu 1 grudnia 1934 r. zjeździe prezesów Izb Rolniczych, postanowił Związek Izb i Organizacyj Rolniczych powołać do życia komisję podatkową.

Komisja będzie działała pod nazwą „Komisja Danin i Opłat Prawnopublicznych Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.", jako organ opinjodawczo-doradczy Związku w zakresie zagadnień z dziedziny podatków i opłat skarbowych i samorządowych oraz innych ciężarów publiczno-prawnych.

W szczególności do zadań komisji należeć będzie:

a) opracowywanie wniosków programowych dla prac Związku, dotyczących systemu podatkowego i systemu opłat publicznych,

b) inicjowanie prac Związku nad projektami ustaw i rozporządzeń w wykonaniu powyższych wniosków.

c) opinjowanie rządowych projektów ustaw podatkowych i ubezpieczeniowych, zmieniających dotychczasowe zasady opodatkowania lub ubezpieczeń socjalnych oraz zasady procedury.

W skład Komisji wejdą przedstawiciele Izb Rolniczych i zaproszonych organizacyj Rolniczych oraz zaproszeni rzeczoznawcy. Przewodnictwo komisji powierzone zostało p. Tadeuszowi Krzyżanowskiemu, prezesowi Wołyńskiej Izby Rolniczej.

W dn. 19 stycznia 1935 r. odbyło się w Związku Izb i Organizacyj Roln. R. P. zebranie w sprawie ukonstytuowania komisji podatkowej. Zebranie uchwaliło powołać dwie podkomisje. dla spraw podatków państwowych i podkomisję dla spraw podatków samorządowych.

Za najpilniejsze uznano sprawy:

1) nowelizacji podatku gruntowego,
2) zaległości podatkowych,
3) zryczałtowania podatku dochodowego,
4) szarwarku i daniny szkolnej,
5) interpretacji przepisów amortyzacyjnych przy podatku dochodowym;

jednocześnie polecając obu podkomisjom przedewszystkiem zająć się temi zagadnieniami.

W sprawie organizacji rachunkowości rolnej.

Dnia 18 stycznia 1935 r. odbyło się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. posiedzenie w sprawie organizacji rachunkowości rolnej. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele: Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Wydziału Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich, oraz Izb Rolniczych: Białostockiej, Kieleckiej, Krakowskiej, Lubelskiej, Lwowskiej, Łódzkiej, Poleskiej, Wileńskiej i Wołyńskiej.

Zebranie otworzył p. Dyrektor *St. Miklaszewski*, zaznaczając, że posiedzenie to należy traktować jako wstepne, gdyż ma ono na celu zasięgnięcie opinji przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. co do potrzeby organizacji w dziedzinie rachunkowości rolniczej. Z tego też powodu o zebraniu zostały zawiadomione tylko te Izby, w których bądź niema wcale biur rachunkowych, bądź praca ich została niedawno zapoczątkowana.

Po wypowiedzeniu się w tej sprawie obecnych przedstawicieli zebranie na wniosek referenta uchwaliło szereg następujących tez:

1. Zachodzi konieczność ustalenia w ramach zasad, zawartych w przepisach ordynacji podatkowej, jednolitego typu uproszczonych ksiąg rolniczych.

2. Podjęcie przez Izby Rolnicze prac organizacyjnych w zakresie rachunkowości rolniczej jest jednem z najbardziej pilnych i ważnych zadań Izb.

3. Prace, podjęte w dziedzinie rachunkowości rolnej przez poszczególne Izby, powinny być koordynowane i prowadzone o ile można według jednolitych zasad ogólnych.

W szczególności w tym celu:

a) jak pkt. 2.

b) Należy powołać do życia przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. możliwie niezwłocznie referat rachunkowości rolniczej, którego zadaniem będzie: pomoc w zakresie organizacyjnym i buchalteryjnym, podatkowym, organizowanie kursów, opracowywanie instrukcyj prowadzenia ksiąg dla nowoorganizowanych przy Izbach biur rachunkowości lub referatów; stałe uzgadnianie działalności tych biur lub referatów, współpraca przy reprezentowaniu Izb na terenie zwłaszcza centralnych władz skarbowych w związku z rachunkowością rolniczą

c) Należy ustalić jednolity typ schematów statystycznych, opartych na zamknięciach rachunkowych.

d) Izby Rolnicze powinny dążyć do uzgodnienia z organizacjami rolniczemi zasad współpracy w dziedzinie rachunkowości rolniczej, popierając istniejące i organizując biura lub inspektoraty rachunkowe w terenie, zapewniając im opiekę i kontrolę,

przyczem pomoc o charakterze informacyjnym byłaby bezpłatna wzamian za dostarczanie wypełnionych schematów statystycznych.

e) Stosownie do uznania Izb mogą być powoływane do życia biura rachunkowości, działające przy Izbach. Szczególnie wskazane jest organizowanie takich biur o charakterze pionierskim w województwach, w których organizacje rolnicze nie wykazały dotąd w tej dziedzinie żadnej akcji lub prowadzą je niewłaściwie albo też niedość energicznie.

Z Białostockiej Izby Rolniczej.

Komisja Ekomoniczna odbyła posiedzenie 11. XII/34 r. przy udziale pp. Łączyńskiego St., naczelnika Wydziału Urzędu Wojewódzkiego, E. Iwaszkiewicza, delegata Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. oraz J. Glinki, sekretarza Wojew. Biura do Spraw Finansowo-Rolnych.

Przedmiotem zebrania były sprawy zbytu mleka, budowy dróg publicznych i szarwarków drogowych, nadzoru nad obrotem zwierzętami i mięsem, nowe ustawodawstwo oddłużeniowe.

W wyniku obrad uchwalono: w zakresie zbytu mleka:

1) przyśpieszyć opracowanie sieci spółdzielni mleczarskich;

2) rozwinąć propagandę z jednej strony za równomierniejszą dostawą mleka do mleczarń, z drugiej za zwiększeniem spożycia mleka;

3) wystąpić do władz o koncesjonowanie mleczarń, obniżenie taryf kolejowych, skonwertowanie zadłużenia mleczarń.

W zakresie szarwarków: przeciwstawić się tendencjom rozciągania ich na inne drogi niż gminne.

W zakresie akcji oddłużeniowej rozesłać specjalny komunikat po wydaniu rozporządzeń wykonawczych celem rozpowszechnienia znajomości odnośnych przepisów.

Z Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

W dniu 23 b. m. pod przewodnictwem p. Prezesa Kajetana Morawskiego odbyło się posiedzenie Rady Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych był obecny p. Radca Grąmbczewski. Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego reprezentowali p. Naczelnik inż. Strzeszewski wraz z Kierownikiem p. inż. Łoskowskim. Ze Związku Izb. i Organizacyj Rol. R. P. przybył p. Dyr. St. Miklaszewski.

Zagajając obrady p. Minister Kajetan Morawski wyraził ubolewanie z powodu nieobecności p. Wojewody Maruszewskiego, który z przyczyn od niego niezależnych nie mógł przybyć, pomimo uprzednio wyrażonej chęci wzięcia udziału w posiedzeniu. P Minister Morawski stwierdził, że pomimo kilkudniowego zaledwie urzędowania na terenie Wielkopolski, — p. Wojewoda Maruszewski zdołał już nawiązać kontakt bezpośredni z rolnictwem wielkopolskiem, zwiedzając osobiście miejscowości najbardziej dotknięte klęską posuchy.

W toku posiedzenia Rada W. I. R. przyjęła wnioski Komisji Finansowo - Budżetowej i Rewizyjnej w sprawach: a) diet i kosztów podróży Radców W. I. R., b) uzupełnienia przepisów o dietach i kosztach podróży urzędników W. I. R., c) uproszczenia przepisów administracyjnych kasowo - rachunkowych, budżetowych oraz uproszczenia kontroli wydatków i czynności W. I. R.

P. Radca Bogusław Łubieński z Kiączyna zreferował sprawozdania i zamknięcia rachunkowe za lata 1931/32, 1932/33, 1933/34 wraz z bilansem za ten rok.

Po zreferowaniu przez Generalnego Referenta Budżetu, p. radcę Dr. Antoniego Kotiużyńskiego preliminarza budżetowego na rok 1935/36 — Rada W. I. R. uchwaliła jednomyślnie wysokość budżetu równoważącego się sumą 1.967,140 zł.

Opłaty na rzecz W. I. R. ustalono w wysokości dotychczasowej, a więc jako 2,194% czystego dochodu katastralnego wyrażonego w złotych według relacyj 0,47 M.n. = 1 zł.

Wszystkie wnioski zarządu i komisyj Finansowo-Budżetowej oraz Rewizyjnej zostały przez Radę W. I. R. przyjęte. Uchwała W. I. R. z 14. III. 1934. w sprawie dodatku samorządowego dla stałych urzędników W. I. R. nie uległa przedłużeniu na rok 1935/36.

Rada W. I. R. powołała do życia i określiła zadania Komisji do Spraw Organizacyj Gospodarstw Przodowniczych Mniejszych.

W ożywionej dyskusji nad wszystkiemi punktami porządku obrad zabierali głos między innymi pp. Radcowie: Ludwik Czekała, Rotm. Juljusz Dudziński, poseł Stanisław Mikołajczyk, poseł Jan Nosek, Senator Prof. Dr. Józef Sypniewski, Dr. Juljusz Trzciński.

Z Wołyńskiej Izby Rolniczej.

Odrębność warunków przyrodniczych i gospodarczych północnej połaci Wołynia t. zw. Polesia Wołyńskiego wymaga odrębnego traktowania w programie rolniczym.

Wołyńska Izba Rolnicza po przepracowaniu szeregu materjałów statystycznych, obrazujących stan Polesia Wołyńskiego pod względem fizjograficznym i gospodarczym, postanowiła przepracować program rolniczy dla tego terenu oddzielnie i powołała specjalną komisję zapraszając do współpracy w niej grono osób z pośród społeczeństwa rolniczego, zamieszkującego tereny północne Wołynia. Pozatem w pracach Komisji udział biorą inspektorzy Izby, reprezentujący poszczególne fachowe działy pracy.

Pierwsze posiedzenie Komisji Poleskiej odbyło się w lokalu Izby Rolniczej w Łucku dnia 11-go stycznia r. b. Przewodnictwo Komisji objął Radca Izby Dyr. St. Poncet. Na posiedzeniu tem Komisja przedyskutowała sprawę odrębności warunków północnych terenów Wołynia, wysuwając szereg zagadnień, które w dalszym ciągu prac będą szczegółowo rozpatrywane na kolejnych posiedzeniach Komisji.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Ostatnie szacowanie światowych zbiorów pszenicy, podawane przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy wykazuje liczby wyższe, niż były podawane w listopadzie. Przyczyniły się do tego głównie zbiory w Europie, które okazały się wyższe o 12 miljonów quintali. Jak to było wspomniane już w poprzednim numerze, tegoroczne zbiory pszenicy w Europie są, pomijając rok 1933, najwyższe ze zbiorów wciągu ostatnich kilku lat. Natomiast zbiory w Ameryce Północnej, są niższe niż w latach poprzednich. Przytoczona poniżej tablica ilustruje to dokładnie:

	Europa	Amer. N	Amer. S	Ogółem
1928	384	406	109	1.070
1929	395	310	60	943
1930	370	360	74	1.020
1931	391	346	72	1.010
1932	406	326	77	1.015
1933	476	221	94	988
przewidyw. 1934	411	213	85	901

(cyfry dla „Ogółem" nie zawierają danych dla Z.S.R.R.).

Jak z powyższej tabliczki wynika zbiory w Ameryce Północnej są w roku 1934 wyjątkowo niskie, przyczyniło się do tego pewne, choć niezbyt wielkie, obniżenie powierzchni zasiewu a także niesprzyjające dla rozwoju zbóż warunki atmosferyczne. Szacunek zbiorów pszenicy w Ameryce południowej również uległ pewnej zmianie ale w kierunku przeciwnym niż dla Europy, a mianowicie z cyfry 69,7 miljonów quintali podawanych w listopadzie został obniżony na 68,6 milj. quintali w grudniu. W stosunku do zbiorów z 1933 roku wynoszących 77,9 miljonów quintali, zbiory roku 1934 są niewysokie. Co do drugiego eksportera z półkuli Południowej, jakim jest Australja, to narazie żadnych zmian w szacunkach niema. Zbiory będą prawdopodobnie niezbyt wysokie, gdyż wielkie susze wpłynęły ujemnie na zbiory.

Taki układ zbiorów, dobrych w krajach importujących a słabych w krajach zboże eksportujących, może się przyczynić do zmniejszenia ciążących ciągle na rynkach międzynarodowych zapasów zbożowych; jednakże dążność państw do osiągnięcia samowystarczalności gospodarczej, która tak wyraźnie przejawia się wśród państw europejskich, stwarza ciężką sytuację dla większych producentów zbożowych opierających się głównie na eksporcie zboża.

Produkcja żyta w roku 1934 okazała się dość niska, a to głównie z powodu niskich zbiorów w niektórych państwach europejskich, a także wskutek wybitnie małego urodzaju tego zboża w Ameryce Północnej. Przeciwnie zbiory żyta w Argentynie przewyższają prawie dwukrotnie zbiory z roku 1933. Wskutek takiego układu produkcji światowej żyta przed krajami europejskiemi produkującemi żyto w większych ilościach (a do takich należy i Polska) otwierają się nowe widoki wywozowe. Ameryka Północna, której zapasy żyta są już na ukończeniu, będzie stanowiła nowy rynek zbytu dla państw Europy. W związku z tem ceny żyta mogą się podnieść.

Na międzynarodowych rynkach zbożowych ceny pszenicy ulegają stale lekkim wahaniom, jednakże o pewnej słabej tendencji zniżkowej zaznaczającej się głównie na rynkach Hamburga i Rotterdamu. Jednakże naogół ceny w obecnym okresie sprawozdawczym są znacznie wyższe od cen w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r	38.06	40.20	42 61	41.54	—	39.74
„ 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
„ 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
„ 1932/33 r.	18.02	21.83	18.73	19.18	15.43	30.25
„ 1933/34 r.	18.42	20.28	15.03	17.32	11.11	19.34
1934 r. 15—20 I	18.53	20.52	14.57	17.41	11.15	19.38
3—8 XII	20.75	21.26	14.86	19.80	11.76	17.68
10—15	21.21	21.51	14.84	19.80	11.30	17.75
17—22	21.04	20,85	15.28	19.07	10.54	17.61
24—29	.	21.04	15.55	.	10.61	17.50
1935 r. 31—5 I	.	20.97	15.57	.	10.62	17.38
7—12	.	21.47	15.28	19.12	10.96	17.14
14—19	.	20.95	15.64	18.98	11.71	17.10

Ceny żyta na rynkach amerykańskich mają wyraźną tendencję zwyżkową. Ceny w Hamburgu nieco spadają, mimo to są znacznie wyższe od cen zeszłorocznych.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r. . .	32.18	32.63	31.29	21.85
„ 1930/31 r. . .	15.78	17.47	—	21.56
„ 1931/32 r. . .	14.35	18.63	17.83	24.74
„ 1932/33 r. . .	13.92	15.88	13.11	17.14
„ 1933/34 r. . .	14.21	12.66	10,07	14.44
1934 r. 15—20 I . .	.	12.77	9.47	14.59
3—8 XII . .	.	14.03	13.05	14.03
10—15 . . .	.	14.30	13.22	15.06
17—22 . . .	.	14.08	13.07	15.07
24—29 . . .	.	14.41	12.89	15.11
1935 r. 31—5 I . . .	.	14.25	12.71	15.07
7—12 . . .	.	16.71	12.53	15.03
14—19 . . .	.	15.61	12.46	15.03

Ceny owsa, którego urodzaj w roku 1934 był wyjątkowo słaby, są wysokie, zwłaszcza na rynkach amerykańskich, gdzie osiągnęły poziom nienotowany od dłuższego czasu.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg.	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	28.17	—	20.72
„ 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.31	22.95
„ 1932/33 r.	12.48	13.55	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
1934 r. 15—20 I	14.93	9.19	12.17
3—8 XII	20.84	11.96	14.46
10—15	21.21	11.99	14.61
17—22	20.66	11.89	14.63
24—29	21.32	11.60	14.83
1935 r. 31—5 I	21.46	11.57	14.92
7—12	21.39	11.56	14.87
14—19	21.34	11.49	14.77

Na krajowych rynkach zbożowych ceny pszenicy, której zbiór tegoroczny okazał się zupełnie dobry, stoją niżej niż w roku ubiegłym. Utrzymują się one na pewnym poziomie, zaznaczając jedynie niewielkiemi wahaniami cen pszenicy na rynkach międzynarodowych.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	40.75	38.72	—	—
" 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
" 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
" 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
" 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
1934 r. 15—20 I .	20.50	18.25	20.25	20.30
3— 8 XII .	18.75	16.60	17.41	15.61
10—15 .	18.75	16.75	18.08	16.06
17—22 .	18.75	16.46	18.13	16.03
24—29 .	18.75	16.25	17.94	15.83
31— 5 I .	18.75	16.00	17.25	15.42
7—12 .	18.52	15.75	17.60	14.92
14—19 .	18.28	15.92	18.00	15.24

Podobnie kształtują się ceny żyta.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	21.90	21.80	—	—
" 1930/31 r.	21.85	21.26	—	—
" 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
" 1932/33 r.	17.86	16.41	—	—
" 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
1934 r. 15—20 I .	14.50	14.68	15.02	13.13
3— 8 XII .	13.61	14.45	14.13	12.51
10—15 .	14.51	15.60	14.73	12.71
17—22 .	14.56	15.57	14.88	12.71
24—29 .	14.56	15.66	14.88	12.51
1935 r. 31— 5 I	14.56	15.57	14.88	12.50
7—12 .	14.56	15.50	15.03	12.50
14—19 .	14.56	15.50	15.13	12.50

Ceny jęczmienia także powtarzają zmiany cen na rynkach zagranicznych. Osiągnęły one bardzo wysoki poziom i stale nadal zwyżkują również i na wschodzie kraju, gdzie, jak wiadomo, produkcja jęczmienia browarnego jest minimalna.

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	26.59	25.01	—
" 1920/31 r.	25.66	26.05	—
" 1931/32 r.	24.65	24.92	—
" 1932/33 r.	17.18	17.03	—
" 1933/34 r.	15.69	16.08	—
1934 r. 15—20 I .	15.25	15.38	—
3— 8 XII .	20.35	20.30	15.40
10—15 .	20.75	20.50	15.50
17—22 .	20.75	20.50	15.43
24—29 .	20.75	20.50	14.88
1935 r. 31— 5 I .	20.92	20.58	14.88
7—12 .	21.75	21.46	15.31
14—19 .	22.13	21.63	15.40

Ceny owsa na rynkach warszawskim i lwowskim ustaliły się. W Poznaniu lekko zwyżkują — natomiast na wschodzie kraju zaznacza się pewna zniżka cen owsa.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30	21.49	19.95	—	—
" 1930/31	24.62	22.22	—	—
" 1931/32	23.74	21.16	—	—
" 1932/33	16.15	13.31	—	—
" 1933/34	13.42	12.91	11.60	—
1334 r. 15—20 I	16.50	13.24	10.38	9.50
3— 8 XII	13.75	15.15	12.98	22.05
10—15	14.00	15.22	12.98	12.11
17—22	14.00	15.25	12.98	11.97
24—29	14.00	15.66	12.98	11.88
1935 r. 31— 5 I	14.00	15.71	12.98	11.88
7—12	14.00	15.74	12.98	11.66
14—19	14.00	15.54	12.98	11.75

H. H.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody żywej z Polski w ostatnich tygodniach przedstawia się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*
Styczeń		
III tydzień	2268	1.12½
IV tydzień	2354	1.13½

*) 100 S = 103 zł.

Sytuacja na rynku wiedeńskim doznała ostatnio dalszego pogorszenia pod wpływem znacznych ogólnych dowozów.

W grudniu 1934 r. wywieziono z Polski ogółem 10.997 sztuk żywych świń wartości netto 855 tys. zł., podczas gdy w grudniu 1933 r. — 9.557 szt. wart. netto 715 tys. zł. Pod względem wagowym wywóz wzrósł o 36%, zaś pod względem wartości o 19,5%. W ub. miesiącu eksport bitej trzody dokonywany był tylko do Anglji, gdzie ulokowano 1.768 szt. wartości 68 tys. zł. W analogicznym okresie roku poprzedniego wywieziono bitych świń 1.730 szt. wartości netto 83 tys. zł. Trzodę żywą eksportowano w grudniu ub. r. do Austrji (8.807 szt.), Grecji (1.280 szt.), Włoch (840 szt.) i Czechosłowacji (50 szt.).

Bydła rogatego wywieziono w tym czasie 402 szt., uzyskując za nie 48 tys. zł., cieląt bitych do Austrji 936 szt. wartości netto 26 tys. zł. (w r. ub. 1505 szt. wart. n. 46 tys. zł.), mięsa baraniego 618 q wartości 90 tys. zł. Odbiorcą głównym była Austrja.

Wreszcie eksport koni wyniósł 200 szt. wartości 41 tys. zł. i skierowany był do Austrji, Belgji, Holandji, Niemiec i Szwajcarji. O malejącej tendencji tego wywozu świadczy m. in. fakt, że w grudniu r. 1933 wysłaliśmy zagranicę 947 szt. koni wartości 224 tys. zł.

Bekony, szynki, przetwory.

Dzięki zwiększonemu zapotrzebowaniu ze strony handlu detalicznego angielski rynek bekonowy uległ ożywieniu i ceny na giełdach londyńskiej i manchesterskiej uległy zwyżce od 1 do 5 shl. do 1 cwt. zależnie od kraju pochodzenia. Bekon polski zwyżkował o 3 shl. Dowiezione transporty zostały w całości wyprzedane.

W dniu 18 stycznia notowano w Londynie (w shl. za 1 cwt.) bekony: angielski 84 — 92, irlandzki 78 — 94,

kanadyjski 71 — 76, duński 84 — 88, holenderski 81 — 87, estoński 76 — 81, łotewski 75 — 79, litewski 74 — 81, polski 73 — 79, szwedzki 83 — 86.

Ożywiony popyt na szynki peklowane wpłynął na zwyżkę cen naszego towaru; był on sprzedawany po 84—88 shl. za 1 cwt.

Na rynku szynek w puszkach panuje jeszcze martwota. Tranzakcje na dostawy tych szynek w nadchodzącym sezonie są jeszcze nieznaczne, przyczem ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie do 1 shl. 3 pensy za 1 lb

Według danych Pol. Zw. Eksporterów Bekonu i Art. Zwierzęcych eksport w grudniu ub. r. z całego obszaru celnego Polski wyniósł:

	Waga w kg.	*Wartość w zł.*
a) bekonów	1.358.990,2	2.620.908,28
b) szynek peklowanych	56.224,3	115.409,80
c) szynek w puszkach	80.896	286.371,84
d) pekl. przetw. mięsnych	106.172	217.935,81
Razem	1.602.282,5	3.240.625,73

podczas gdy w grudniu 1933 r. wyeksportowano do Anglji:

	Waga w kg.	*Wart. w zł.*
a) bekonów	2.105.555	3.796.481,08
b) szynek peklowanych	112.002,4	234.159,06
c) szynek w puszkach	111.725,5	349.700,81
d) pekl. przetw. mięsnych	20.640	43.151,—
Razem	2.349.922,9	4.423.491,95

Przeciętne ceny miesięczne bekonu polskiego wg. notowań giełdy londyńskiej, szynki peklowanej, szynki surowej, żywca bekonowego loco fabryka oraz kompletu produktów ubocznych kształtowały się następująco:

	Grudzień *1934 r.*	Grudzień *1933 r.*
1 cwt. (50,8 kg) bekonu	shl. 78.08	shl. 63.17
1 kg żywca bekonowego	zł. 0.66	zł. 0.78
1 cwt. 50,8 kg) szynki pekl.	shl. 80.—	shl. 73.25
1 kg szynki surowej	zł. 1.16	zł. 1.28
1 komplet produk. uboczn.	zł. 8.28	zł. 12.62

W ciągu grudnia 1934 r. w porównaniu do grudnia 1933 r. wywieźliśmy do Anglji ogółem bekonów, szynek i peklowanych przetworów mięsnych o 31,8% mniej, pod względem zaś wartości o 26,7% mniej.

Poza ilościami artykułów podanych wyżej, wywozimy ponadto bekony, pekl. przetwory mięsne oraz szynki w puszkach do Anglji z przeznaczeniem na reeksport do kolonji angielskich. Wywóz ich kształtował się, jak następuje:

	Listopad 1934 r. kg.	*Grudzień 1934 r.* kg.
a) bekony	52.904	34.796
b) pekl. przetw. mięsne	40.094	27.394
c) szynki w puszkach	—	18.672
Razem	92.998	80.862

Do innych krajów poza Anglją wywieźliśmy w grudniu: szynek wędzonych 2.010 kg, listopadzie 1.577 kg, szynek w puszkach 89.312 kg — 68.158 kg. Poważny wzrost, o 31%, wykazuje więc wywóz szynek w puszkach. Ponadto eksportowano 3.500 kg peklowanych przetworów mięsnych do Afryki Południ.

Eksport przetworów mięsnych i konserw mięsnych kształtował się, jak następuje: przetworów w listopadzie 51.301 kg, grudniu — 38.950, konserw w listopadzie 12.974 kg, grudniu — 15.529 kg.

Ponadto wysłano do Anglji 900 kg smalcu. W porównaniu do listopada eksport szynek w puszkach, konserw i przetworów mięsnych wzrósł o 8%. Na uwagę zasługuje systematyczny wzrost artykułów puszkowanych, procentowo stanowił on w powyższych artykułach 60% w listopadzie, a 70% w grudniu.

B. Rynki krajowe.

Ceny zwierząt obniżają się w dalszym ciągu w całym kraju. W odleglejszych zakątkach Małopolski notowano już w tym czasie cenę 30 — 35 gr., płaconą rolnikowi za kilogram żywca. W zmianach cen, notowanych na głównych targowicach, orjentują poniższe tabelki.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa 1.I—15.I 1935	Warszawa 15.XII—31.XII 1934	Warszawa 1.I—31.I 1934	Poznań 1.I—15.I 1935	Poznań 15.XII—31.XII 1934	Poznań 1.I—31.I 1934	Mysłowice 1.I—15.I 1935	Mysłowice 15.XII—31.XII 1934	Mysłowice 1.I—31.I 1934
Mięsiste ponad 80	—	—	—	44	45	71	—	—	—
80—100	—	—	—	49	49	78	55	59	86
100—120	—	—	—	53	53	83	64	65	99
Mięsne od 110 wzwyż	58	55	88	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	58	57	88	71	73	112
130—150	63	65	95	—	—	—	—	—	—
ponad 150	69	68	108	—	—	—	78	76	125

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.

(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa 1.I—15.I 1935	Warszawa 15.XII—31.XII 1934	Warszawa 1.I—31.I 1934	Poznań 1.I—15.I 1935	Poznań 15.XII—31.XII 1934	Poznań 1.I—31.I 1934	Mysłowice 1.I—15.I 1935	Mysłowice 15.XII—31.XII 1934	Mysłowice 1.I—31.I 1934
Woły . .	65	72	68	54	56	62	—	—	—
Buhaje . .	—	—	—	49	50	59	56	57	65
Krowy . .	48	55	63	52	56	61	62	63	72
Jałowice . .	—	—	—	54	56	62	65	65	72
Cielęta . .	75	68	83	59	67	69	70	70	77

S. K.

Rynek jajczarski.

Dowozy świeżych jaj były nieznaczne, gdyż nietylko dotkliwe mrozy zahamowały w pewnym stopniu niesność kur, ale też obawa przed zamrożeniem jaj wstrzymywała eksporterów od zakupów.

Na rynku angielskim nie notowano w okresie sprawozdawczym cen za świeże jaja polskie, lecz tylko za chłodniaki. Należy przypuszczać, że reszta zapasów jaj, złożonych w chłodni gdyńskiej została już wyczerpana.

Należy zaznaczyć, że po wielomiesięcznej przerwie pojawiły się ponownie w Hiszpanji notowania za jaja z Polski, skąd w pierwszej połowie stycznia wysłano do Hiszpanji pewne ilości wagonów z jajami.

Cena świeżych jaj oryginalnych wynosiła w ośrodkach eksportowych loco magazyn eksportera 100 — 105 zł., za 24-kopową skrzynię.

Jaja wapienne osiągały 68 — 72 zł. za skrzynię loco ośrodek konsumcyjny. Za jaja chłodzone płacili Włosi 90 zł., loco granica Polski — za 24 kopy. W Warszawie osiągano za 24 kopy jaj świeżych prześwietlanych, loco skład odbiorczy 110 — 115 — 117 zł. zaś za jaja konserwowane 70 — 75 zł.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płacił swoim dostawcom 1.70 zł. za 1 kg jaj.

Porównując daty wywozu jej w ostatniem pięcioleciu otrzymujemy następujące cyfry, które wymownie świadczą o postępującym stale spadku ilości oraz wartości pieniężnej jaj wywożonych z Polski.

Wywóz jaj z Polski.

W roku	Tonn (netto)	Wartość w 1000 zł.	% spadku w porównaniu do roku ubiegłego		Cena 1 tonny w złotych
			ilościowo	pod względem wartości	
1930	55.111	134,827			2.446
1931	48.095	97.774	— 12,7	— 27,5	2.033
1932	37.402	56.603	— 22,2	— 42,1	1.513
1033	23.505	33.621	— 37,2	— 40,6	1.430
1934	21.230	23.453	— 9,7	— 30,2	1.105

W porównaniu do roku 1933 eksport jaj w r. 1934 zmniejszył się ilościowo o 9,7% zaś co do wartości — 30,2%.

Wywóz jaj w r. 1934 stanowił według wagi 38,5% wywozu z r. 1930; przeciętna cena jaj w r. 1934 stanowiła 45,2% przeciętnej ceny z r. 1930.

Austrja. Austrjackie organizacje imorpterów jaj powzięły uchwałę, według której — począwszy od 1-go stycznia b. r. dostawy jaj z zagranicy mogą być dokonywane tylko w skrzynkach, które posiadają podwójne deski czołowe, sporządzone z desek o grubości najmniej 12 mm.

Niemcy. Według sprawozdania za r. 1934 Izby Przemysłowo-Handlowej w Berlinie — handel zawodowy jajami został z początkiem wiosny 1934 r. usunięty od możności standaryzowania jaj według klas handlowych, gdyż tylko spółdzielnie zostały uprawnione do skupu, standaryzacji i sprzedaży jaj produkcji niemieckiej. Handel prywatny został zmuszony zlikwidować swe placówki skupu jaj, a potrzebne jaja standaryzowanych klas handlowych mógł ten handel nabywać tylko za pośrednictwem centrali „Reichseierverwertung" Sp. z o. o. Po pewnym czasie nastąpiło pewne złagodzenie odnośnych przepisów, gdyż handlowi prywatnemu zezwolono — pod pewnemi zastrzeżeniami — brać udział w zbiórce jaj. Dodatkowe rozporządzenie rządu niemieckiego stworzyło specjalne stosunki w rozdzielaniu niemieckich jaj standaryzowanych, gdyż w rzeszy niemieckiej założono 15 związków zużytkowania jaj, na których czele stanął główny związek niemieckiej gospodarki jajczarskiej. Na barkach tych organizacyj spoczęło zadanie, aby jaja zebrane przez spółdzielnie i przez dopuszczony ponownie do zbiórki jaj handel prywatny — kierować z okręgów produkcyjnych do ośrodków konsumcyjnych, przyczem również regulowanie cen za jaja wysunięto jako naczelne zadanie. Dzięki tym zarządzeniom zdołano — na wiosnę, w czasie masowej produkcji i podaży jaj — zdjąć z rynków nadmiar jaj i umieścić je w chłodniach na potrzeby konsumcji w jesieni i w zimie.

W ten sposób usiłowano zapobieć sezonowemu spadkowi cen i wprowadzić w czyn zdrową gospodarkę rezerw.

W zakończeniu odnośnego ustępu dodaje berlińska Izba Przemysłowo - Handlowa, iż import jaj do Niemiec uległ zasadniczej zmianie, dzięki kierowaniu państwowej centrali jajczarskiej (Reichstelle für Eier), której nadzorowi poruczono ogólny import jaj.

Rumunja. Jak donosi tygodnik berliński p. t. Eier-Börse (Nr. 2/1935) zjednoczeni rumuńscy eksporterzy jaj założyli w Czerniowcach biuro sprzedaży jaj. Biuro to nie będzie placówką przymusowego syndykatu, lecz zostało uruchomione z konieczności dyktującej nieuchronną potrzebę zorganizowania eksportu w sposób mogący sprostać trudnościom stwarzanym eksportowi jaj w formie zakazów importowych kontyngentów przywozowych, ograniczeń dewizowych i obrotów kompensacyjnych.

Zarząd biurem podlega dyrekcji, złożonej wyłącznie z grona doświadczonych, zawodowych eksporterów jaj.

Rumuńskie czynniki zainteresowane oczekują, iż w najbliższym czasie do wymienionego biura sprzedaży przystąpi także związek spółdzielni rolniczych (Centrala Cooperativa).

Francja. „Journal Officiel" z 30 grudnia 1934 r. donosi — między innemi, — iż we Francji ustalono na pierwszy kwartał 1935 r. kontyngenty przywozowe w następującej ogólnej ilości: 1) jaj w skorupach 8.000 q; 2) drobiu żywego do celów zarodowych 100 q; 3) innego drobiu 1.250 q; 4) drobiu bitego 1.8000 q.

Zmiany w przepisach o standaryzacji jaj przeznaczonych na eksport z Polski. W tej sprawie odbyły się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencje w dniach 11, 12 i 22 stycznia b. r. Ministerstwo dążąc w dalszym ciągu do udoskonalenia przeróbki (prześwietlania, sortowanie) jaj przeznaczonych na eksport — wezwało organizacje eksporterów do przedstawienia projektów w tym zakresie. We wspomnianych konferencjach wzięli udział— pod przewodnictwem przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu i Handlu — delegat Ministerstwa Rolnictwa i R. R., Ministerstwa Skarbu, Państwowego Instytutu Eksportowego, Związku Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. i

Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., oraz przedstawiciele dwu centralnych zrzeszeń eksporterów jaj.

Przebieg konferencji wskazał, iż nadeszła chwila, w której stała się aktualną możność bardziej precyzyjnego sortowania jaj na poszczególne klasy handlowe, zawierające jaja o możliwie zbliżonej wadze. Zgodzono się, by jaja secunda były dopuszczone nadal do wywozu, jednak pod warunkiem, że będą one stemplowane napisem oznaczającym ich jakość.

Poruszono też zagadnienie wprowadzenia obowiązku kupowania przez eksporterów jaj oryginalnych na wagę.

W powyższych sprawach uzyskano dnia 22 stycznia uzgodnienie dezyderatów obu centralnych organizacyj eksporterów jaj.

Należy zatem oczekiwać, że w najbliższym czasie zostaną wprowadzone pożyteczne i zarazem doniosłe zmiany w przepisach o standaryzowanym wywozie jaj, przyczem zostaną wprowadzone dwa nowe standarty wagowe, obowiązek stemplowania jaj secunda, z tem, że jaja secunda o głębokości komory powietrznej ponad 12 mm nie będą dopuszczone do eksportu, podobnie zostanie wzbroniony wywóz jaj brudnych oraz obowiązek kupowania jaj na wagę przez eksporterów tudzież przepis o bezwzględnym obowiązku stemplowania jaj świeżych wywożonych z Polski nazwą kraju pochodzenia, t. j. napisem: „Polska" i postanowienia o bardziej dokładnem sortowaniu jaj.

Ponieważ sprecyzowane propozycje zaostrzenia odnośnych przepisów wyszły od reprezentantów kupiectwa zawodowego, przeto można mieć pewność, że nowe postanowienia standaryzacyjne wydane na tej zasadzie, będą w całej pełni przestrzegane, co niewątpliwie znajdzie korzystny oddźwięk w dalszem podniesieniu marki jaj polskich na rynkach zagranicznych.

Do pewnego stopnia pozwalają nam w to wierzyć przygotowania zawodowych eksporterów jaj, którzy od dłuższego czasu czynią zabiegi w celu zorganizowania regjonalnych biur sprzedaży jaj zagranicę.

Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.

Kraj	W czasie od 1 do 15 stycznia 1935 r.		W analogicznym okresie czasu r. 1934
Anglja	za 120 jaj	Chłodniaki: 53/54 kg 7/— do 7/3 51/52 „ 6/3 „ 6/6	51/52 kg. 8/— do 8/6 do 8/3 49/50 kg 47/48 „ N 6/— kg 7/— do 6/9 Chłodniaki: 51/54 kg 7/6 do 8/— do 7/9 48/51 kg 7/— do 7/3 N 6/— do 6/6 do 6/3
Austrja	za 1 jajo	$11-12^{1}/_{2}$ gr. austr. Chłodniaki: 9—11 gr. austr. Wapniaki: $8^{1}/_{2}-9^{1}/_{2}$ gr- austr.	Mieszane, t. j. 53/54 i 51/52 wraz z sortami ubocznemi 16 gr. austr. Chłodniaki: $12^{3}/_{4}-12^{1}/_{2}$ Wapniaki $11^{1}/_{2}-11^{3}/_{4}$
Czechosłowacja	za 60 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	Nie notowano	53/54 kg. 580—600 fr. 51/52 kg. 560—580 fr.
Hiszpanja	za 100 jaj	18,35 pesetów	Nie notowano
Niemcy	za 1 jajo	Nie notowano	Nie notowano
Szwajcarja	za 1 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 100 jaj	53/54 33—34 lirów 51/52 32—33 „ Chłodniaki: 51/52 26—27 „	53/54 kg. 52—35 lirów 51/52 kg. 38—40 lirów Chłodniaki: 34—36 do 31 Wapniaki 31—32 lirów:

J. V.

Rynek maślarski.

Zgodnie z przewidywaniami stwierdzić się dała w okresie przed Bożem Narodzeniem stała aczkolwiek powolna zwyżka cen. Zjawisko to jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ w tym czasie produkcja osiąga swoje minimum, a równocześnie spożycie wzmaga się w związku ze świętami i chłodną porą roku.

Na ten krótkotrwały okres „pomyślności" mleczarstwo przygotowało się, jak zresztą co roku, jeszcze w listopadzie i w pierwszych tygodniach grudnia. Eksport masła wstrzymano. Wszelkie nadwyżki produkcyjne były skrzętnie magazynowane w chłodniach gdyńskiej lub własnych względnie zasalane.

Niestety likwidacja tych zapasów w okresie przedświątecznym nie została przeprowadzona zbyt korzystnie i w całości, w konsekwencji czego jeszcze w początkach stycznia większe firmy dysponowały zapasami świątecznemi.

W okresie poświątecznym mieliśmy do czynienia, tak jak zawsze w tym czasie, z gwałtownym spadkiem obrotów na rynku krajowym. Ten objaw — całkiem zresztą zrozumiały — wyniknął z wyczerpania finansowego konsumenta w związku z jego poprzedniemi wydatkami. Pozatem w roku bież. może trochę wcześniej niż w latach poprzednich wzrosła podaż mleka i masła, a równocześnie zmniejszyło się spożycie masła, a to z powodu sezonu domowego uboju świń. Tego roku ubój wydaje się większym, a to ze względu na nieopłacalne ceny trzody oraz znacznie większego jego pogłowia.

Mrozy chociaż tak dotkliwe — ze względu na ich krótkotrwałość, tylko przejściowo i to najczęściej lokalnie oddziałały na pewną poprawę sytuacji. Również mały wpływ na całokształt krajowego rynku nabiałowego miała Zachodnia Małopolska, gdzie w następstwie powodzi dotąd panuje bardzo silny niedobór nabiału.

Wraz z ociepleniem się pogody wzrosły dostawy masła i to tak znacznie, że wkrótce przekroczyły normalne zapotrzebowanie rynku i poczęły obniżać ceny.

Odzwierciadleniem przebiegu zmian konjunkturalnych na rynku krajowym jest poniższe zestawienie notowań Komisji Nabiałowej w Warszawie:

Grudzień 1934 r.	Styczeń 1935 r.
3 — zł. 3.10	3 — zł. 2.60
13 — „ 3.20	7 — „ 2.40
24 — „ 2.80	9 — „ 2.50 } okres mrozów
	12 — „ 2.60 } okres mrozów

Klapą bezpieczeństwa, która nie dopuściła do dalszego obniżania się notowań lecz ustabilizowała je w drugiej połowie stycznia na poziomie zł. 2.40 — 2.50 jest eksport. Szczerze mówiąc, mało kto przypuszczał, że wywóz masła zagranicę będzie w styczniu możliwy i to na tak poważną skalę.

Bodźcem do wznowienia eksportu masła była wybitna poprawa angielskiego rynku maślarskiego. Zasadniczym powodem poprawy cen w Anglji oraz silnego zainteresowania się masłem polskiem jest silny spadek importu masła głównie z dominjów angielskich oraz państw bałtyckich a poczęści i Danji. Ze względu na niezbyt korzystne warunki atmosferyczne produkcja masła w Nowej Zelandji i Australji spadła o ca 15%. Nieoczekiwaną interwencją na światowym rynku maślarskim były poważne zakupy masła przez Stany Zjednoczone Am. P., w których w następstwie letniej posuchy i braku paszy wybitnie obniżyło się pogłowie bydła domowego, a temczasem powstał deficyt maślany. Brak masła bałtyckiego, oraz zmniejszone dostawy masła duńskiego w Anglji wytłomaczyć się dają silnym eksportem masła do Niemiec, które również mają poważny jego brak.

Zainteresowanie się masłem polskiem w Anglji odbiło się przedewszystkiem na jego notowaniach w Londynie. Ostatnie notowania jeszcze w listopadzie wahały się od sh. 65 — 67 za 1 cwt. — czyli fob Gdynia około sh. 42 — 44. 25 stycznia oferowane przez Anglików ceny przekroczyły sh. 80, czyli sh. 57 fob Gdynia. W rezultacie tej pomyślnej konjunktury wywieziono wciągu pierwszych trzech tygodni stycznia 90.000 kg masła, przyczem 31/I. ma odejść jeszcze około 30.000 kg.

W przeciwieństwie do sytuacji w Anglji — rynek niemiecki całkowicie zawiódł. Zgodnie z przewidywaniami automatyzm umowy z dnia 11 października nie wytrzymał próby życia. Zamrożone należności za dostarczone Niemcom masło, .nietylko osłabiły prężność naszego eksportu, ale — rzecz zrozumiała — zadecydowały o dalszych losach eksportu masła do Niemiec. Dopóki zamrożone kapitały nie zostaną upłynnione a w przyszłości nie będą stworzone odpowiednie warunki wykluczające tego rodzaju niespodzianki — tak długo wątpić należy w wznowienie eksportu masła do Niemiec.

Zmniejszona podaż masła z dominjów oraz łatwy zbyt w Niemczech masła bałtyckiego i duńskiego spowodowały, że w różnych krajach zaczynają się coraz silniej interesować masłem polskiem. Uwaga ta dotyczy w pierwszym rzędzie Palestyny, skąd raz poraz sygnalizują możliwości eksportowe dla naszego artykułu. W związku z tem podkreślić wypada, że eksport nasz do Palestyny winien mieć miejsce tylko wówczas, gdy warunki zbytu na nim, będą korzystniejsze niż na rynkach bliższych, a zwłaszcza w Anglji. Pewne trudności związane są z długotrwałym transportem oraz ze zmianami klimatycznemi. Przeszkody te dadzą się jednak ominąć, jeśli eksporterzy będą wysyłali transporty masła tylko okrętami zaopatrzonemi w chłodnie oraz gdy organizacja rozsprzedaży masła w Palestynie będzie oparta o odpowiednią chłodnię portową. Należy dodać, że między Gdynią a portami palestyńskiemi uruchomiona jest stała, regularna komunikacja przy pomocy statków, posiadających dość pojemne chłodnie. Zagadnienie skierowania masła polskiego do Palestyny przez Constanzę będzie nieaktualne do czasu obniżenia frachtu kolejowego oraz zainstalowania chłodni na s/s „Polonji".

J. J.

Rynki rybne.

Obecne miesiące zimowe wykazują w całej pełni szkodliwy wpływ, jaki posiada dla kształtowania się poziomu cen zawieranie tranzakcji w okresie jesiennym na stałą cenę ze ściśle określonemi z góry terminami odbioru w miesiącach zimowych, względnie wiosennych. Tego rodzaju umowy posiadają wyraźnie spekulacyjny charakter, gdyż zarówno producent jak i kupiec nie mogą w jesieni przewidzieć cen, jakie będą utrzymywały się na rynku w okresie miesięcy zimowych, czy wiosennych. Zagwarantowywana w kontraktach stała cena opiera się wyłącznie na domysłach i przypuszczeniach. W ostatnich tygodniach zauważyć można wielką podaż karpi przekraczającą niemal dwukrotnie zapotrzebowanie rynku, czego wynikiem był silny spadek i tak już wyjątkowo w tym roku niskich cen. Wobec tego, że kontrakty określają ściśle terminy odbioru, przyczem wyznaczane są wysokie kary na wypadek ich niedotrzymania kupcy rybni nie są obecnie zdolni do dowolnego regulowania dowozu ryby i uzależnieni są pod tym względem od terminów kontraktowych.

Przy przewadze najczęściej obecnie spotykanego typu „tranzakcyj" na twardą cenę z odbiorem w okresie późniejszym, wszelkie dążenia do ustalania z kupcami rozmiarów dowozu na tygodnie następne, którą to pracę rozpoczęła Warszawska Komisja Notowań Cen Ryb, nie może w obecnych warunkach dać pozytywnych rezultatów. Według posiadanych informacyj co do spodziewanych rozmiarów podaży w m-cu lutym nie należy spodziewać się dobrej sytuacji rynkowej, a raczej utrzymania się obecnego poziomu cen.

Notowania z rynku krakowskiego podajemy z opóźnieniem z przyczyn od nas niezależnych: karpia notowano w hurcie — dn. 16. XI. ub. r. — zł. 1,50 — 1,55, dn. 23. XI. ub. r.—zł. 1,50 — 1,55, dn. 30. XI. ub. r. — zł. 1,50, dn. 7. XII. ub. r. — zł. 1,60 — 1,70, dn. 14. XII. ub. r. — zł. 1,60 — 1,70, w detalu — 16, 23, 30. XI. ub. r. notowano zł. 1,80, 7 i 14. XII. ub. r. notowano zł. 1,90. Ceny karpia drobnego o 10 do 20 gr. niżej.

Obroty handlu zagranicznego rybami w m-cu grudniu 1934 r. wyniosły w przywozie 50.469 q wartości zł.

1.829.000, w wywozie 684 q wartości zł. 137.000. W porównaniu do grudnia 1933 przywóz wykazał silną zwyżkę, wynoszącą 5.577 q, przy jednoczesnem spadku wartości przywozu o zł. 15,000. Wywóz spadł ilościowo o 29 q, wartościowo zaś wzrósł o 54.000 zł.

Poszczególne pozycje przywozu kształtowały się następująco. Karpi przywieziono 97 q wartości zł. 12,000 (z Jugosławji), w porównaniu do 151 q wartości zł. 20.000 przywiezionych w grudniu 1933. Sandaczy przywieziono 1.827 q wartości zł. 182.000, a zatem zaledwie o 20 q wartości zł. 1.000 więcej niż w roku poprzednim. Przywóz leszczy wyniósł 67 q wartości 6.000 zł., podczas gdy w roku poprzednim przywóz ryb słodkowodnych osobno niewymienionych (w tem głównie leszcz) wyniósł 132 q wartości zł. 12.000. Ryb słodkowodnych osobno niewymienionych przywieziono 644 q wartości zł. 22.000. Przywóz śledzi mrożonych wyniósł 4.541 q wartości zł. 179.000, odpowiednie cyfry z grudnia 1933 wynosiły 4.995 q wartości zł. 160.000. Przywóz śledzi solonych wyniósł 43.272 q wartości zł. 1.423.000, w grudniu roku poprzedniego śledzi solonych przywieziono zaledwie 36.696 q wartości zł. 1.321.000. Tym dużym wzrostem importu śledzi solonych tłumaczy się silne zwiększenie ogólnych cyfr naszego przywozu za rok 1934.

Główniejsze pozycje wywozowe stanowiły łososie 199 q wartości zł. 106.000, w roku 1933 w tym samym czasie wywóz łososi sięgał 108 q wartości zł. 54.000. Należy zwrócić uwagę, że mimo silnego wzrostu wywozu łososi w m-cu grudniu ub. r. ogólne roczne sumy wywozu łososia wykazują wyjątkowo silny spadek w porównaniu z cyframi wywozu z lat poprzednich — w r. 1932 wywóz łososia wynosił 1.478 q wartości zł. 822.000, w r. 1933 wywóz wyniósł zaledwie 830 q wartości zł. 372.000, w r. 1934 ogólny roczny wywóz łososia wyniósł już zaledwie 489 q wartości zł. 256.000, a więc ca 33% rozmiarów wywozu z r. 1932. Wywóz raków wyniósł 75 q wartości 15.000 zł., w porównaniu do 112 q wartości zł. 21.000 z grudnia r. 1933. Ryb słodkowodnych osobno niewymienionych wywieziono 355 q wartości zł. 11.000. Zarybku dla celów hodowlanych wywieziono 55 q wartości zł. 5.000.

E. G.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg. w Warszawie

Rynek	4.I	11.I	18.I	25.I
Kraków	1.60—1.70	1.60—1.70	1.60—1.70	—
Lwów	1.50—1.70	—	—	—
Warszawa	1.60—1.65	1.65—1.75	1.65—1.70	1.50—1.60

Uwaga: ceny warszawskie według Komisji Notowań Cen Ryb przy Zrzeszeniu Gospodarstw Stawowych R. P.

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

Rynek	Data	Karp żywy		Karaś żywy		Lin żywy		Szczupak żywy		Sandacz jezior.		Leszcz		Okoń		Drobnica		Węgorz	
Bydgoszcz	21.XII	2	2.6	1.6	2.4	2	2.8	2	3	4	5	—	—	1.5	2.4	—	—	1.6	2.4
„	28.XII	2	2.6	1.6	2.4	2	2.8	2	3	4	5	—	—	1.5	2.4	—	—	1.6	2.4
„	4.I	2	2.6	2	3	2	2.8	2	3	4	5	—	—	1.5	2.4	—	—	1.6	2.4
„	11.I	2	2.4	2	2.4	2	2.6	2	2,8	4	5	—	—	1.5	2.4	—	—	1.6	2.4
Kraków	28.XII	1.8	1.9	1	1.2	1.8	—	3.5	4	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—
„	4.I	1.8	1.9	1	—	1.8	2	3.5	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	11.I	1.8	1.9	1	1.2	1.8	2	3	3.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	18.I	1.8	1.9	1	1.1	1.8	1.9	2.5	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lwów	4.I	1.8	2	—	—	1.5	1.8	2.5	3	—	—	—	—	—	—	1.2	1.5	1.8	2
Pińsk	14.XII	—	—	1.5	1.7	1.4	1.6	1.5	2	—	—	—	—	0.7	0.9	—	—	1.6	1.7
„	21.XII	—	—	1.7	2	1.5	1.7	1.8	2.2	—	—	—	—	0.8	1	—	—	1.7	1.9
„	28.XII	—	—	1.5	1.7	1.4	1.6	1.7	2	—	—	—	—	0.7	0.9	—	—	1.6	1.7
„	4.I	—	—	1.6	1.8	1.5	1.7	1.6	2	—	—	—	—	0.7	0.9	—	—	—	—
Poznań	7.XII	2	—	—	—	1.6	2	1.8	2.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	14.XII	2	—	—	—	1.6	2.6	1.8	2.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	21.XII	2.2	—	—	—	1.6	2.6	2	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	28.XII	2.4	—	—	—	2	2.8	2	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Toruń	21.XII	2.2	2.4	1.8	2	2	2.5	2.4	2.6	3.2	3.5	—	—	1.4	2	0.4	0.5	1.8	2
„	28.XII	2.4	2.6	—	—	—	—	2.4	2.6	3.5	4	4	5	1	1.2	0.6	0.8	2	2.2
„	4.I	2.	2.5	1.5	2	2	2.6	2	2.5	4	5	3	4	0,8	1.2	0.6	0.8	1.5	2
„	11.I	2.	2.5	1.5	2	2	2.5	2	2.5	4	5	3	4	0.8	1.2	0,6	0.8	1.5	2
„	18.I	2.	2.4	2	2.4	2	2.2	2	2.2	3	4	—	—	0.8	1.6	0.5	1	1.4	1.6
Warszawa	4.I	1.8	2	2.4	2.6	1,8	2.2	2.8	3	—	—	—	—	1.5	1.7	—	—	2	2.4
„	11.I	2	2.2	2.5	2.8	1.8	2	2.6	2.8	—	—	—	—	1.5	1.6	—	—	—	—
„	18.I	1.8	2	2.6	3	1.8	2	2.8	3	—	—	—	—	1.2	1.5	—	—	—	—

KRONIKA KRAJOWA.

Opłaty i koszty postępowania przed urzędami rozjemczemi.

Wysokość opłat i kosztów postępowania przed urzędami rozjemczemi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich reguluje rozporządzenie p. Ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych z dn. 10 stycznia 1935 r. (Dz. U. Z. P. Nr. 3, poz. 22).

Rozporządzenie to ustala następujące kategorje opłat:
1) wpis,
2) opłata kancelaryjna.

Ponadto pobiera się koszty postępowania.

Opłaty i koszty postępowania pobierane będą w gotówce, przyczem Urząd rozjemczy nie podejmie żadnej czynności, jeżeli strona obowiązku uiszczenia tych opłat nie dopełni. Od opłat tych jednak mogą być zwolnieni przez Urząd rozjemczy ci rolnicy, którzy ponieśli straty majątkowe z powodu klęski żywiołowej, po przedstawieniu przez nich zaświadczenia starosty o wysokości poniesionych strat.

Opłatę wpisową pobiera się od wniosku o wszczęcie

postępowania w wysokości 1½% wartości przedmiotu postępowania, przyczem każde rozpoczęte 100 zł. tej wartości liczy się za pełne.

Jeżeli wartość przedmiotu postępowania przekracza kwotę 50.000 zł. wpis stosunkowy wynosi od pierwszych 50.000 zł. — 750 zł., od nadwyżki — 1%.

Wartość przedmiotu stanowią: suma długu, suma, o którą ulec ma obniżeniu należność, suma, miejsca ulec skreśleniu, umówiona cena sprzedaży, suma czynszu dzierżawnego na okres jednego roku; suma, którą poręczono, suma zaległości (np. w spłatach) po dzień wniesienia wniosku.

W wypadkach, gdy ustalenie wartości przedmiotu postępowania jest niemożliwe przed rozpoznaniem wniosku, przewodniczący urząd rozjemczy określi wysokość zaliczki, jaką wnioskodawca będzie obowiązany uiścić przed rozpoczęciem czynności urzędu. Suma wpisu zostanie w tych wypadkach obniżona w orzeczeniu kończącem postępowania (po potrąceniu zaliczki). Suma wpisu stosunkowo nie może wynosić w powiatowym urzędzie rozjemczym mniej niż 2 zł., a województwie — mniej niż 10 zł. Jeśli sumę wpisu stosunkowego w postępowaniu przed urzędem powiatowym przewyższa 50 zł., a przed wojewódzkim 500 zł., to wnioskodawca winien jest uiścić tymczasowy wpis w wysokości kwot wymienionych, nadwyżkę zaś urząd rozjemczy może obniżyć według własnego uznania, biorąc pod uwagę sytuację finansową wnioskodawcy.

Na żądanie strony zwraca się połowę wpisu stosunkowego w wypadku cofnięcia wniosku przed rozpoczęciem rozprawy oraz w wypadku zawarcia ugody.

Jeśli strony zgodnie wniosą o wszczęcie rozprawy wyłącznie w celu zawarcia ugody, pobiera się opłatę w wysokości piątej części wpisu stosunkowego od wartości przedmiotu ugody.

We wszystkich sprawach niewymienionych poprzednio wlicza się wpis stały, który wynosi przy postępowaniu przed powiatowym urzędem rozjemczym — 5 zł., a przed wojewódzkim — 30 zł.

Jeżeli wniosek obejmuje kilka spraw podlegających opłat wpisu stosunkowego, lub kilka spraw podlegających opłacie wpisu stałego, wówczas pobiera się opłatę w wysokości sumy wszystkich wpisów stosunkowych lub stałych. Suma ta jednak nie może przekroczyć w pozostałych urzędach — 15 zł., a w wojewódzkich — 90 zł.

Za wszelkie dokumenty, wydane przez urząd rozjemczy pobiera się opłaty kancelaryjne: w powiatowym urzędzie rozjemczym — 50 groszy, a w wojewódzkim urzędzie — 1 zł. za każdą stronę wydanego dokumentu.

Dalsze paragrafy tego rozporządzenia regulują sprawę takich kosztów, jak,

1) należności świadków,
2) opłat należnych innym władzom, urzędom i instytucjom,
3) kosztów ogłoszeń w pismach,
5) kosztów, połączonych z wykonaniem przez urząd rozjemczy czynności poza jego siedzibą.

Wykonywanie nadzoru nad działalnością urzędów rozjemczych.

Rozporządzenie Ministrów Rolnictwa i R. R. oraz Sprawiedliwości z dnia 10. stycznia 1935 r. (D. U. R. P. Nr. 3, poz. 2) postanawia, że Ministrowie Rolnictwa i R. R. oraz Sprawiedliwości wykonywać będą nadzór nad działalnością urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich przez Centralne Biuro do Spraw Finansowo - Rolnych. Centralne Biuro do spraw Finansowo-Rolnych wykonywa czynności przez swoich urzędników. Ponadto, nadzór nad działalnością powiatowych urzędów rozjemczych Centralne Biuro może wykonywać za pośrednictwem właściwych wojewódzkich biur do spraw finansowo-rolnych. Zakres nadzoru obejmuje wszelkie czynności, zmierzające do usprawnienia i ujednolicenia działalności urzędów rozjemczych. Sposób przeprowadzania poszczególnych czynności nadzoru ustala Centralne Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych.

S T A T Y S T Y K A

Handel zagraniczny oraz ceny masła i jaj w/g wydawnictw G. U. S.

Masło

Rok i miesiąc	Przywóz (Kwintale)	Wywóz (Kwintale)	Ceny hurtowe za 1 kg. w złotych w/g G. U. S. „Wiadomości Statystyczne"					
			Polska	Anglja	Austrja	Czechosłowacja	Francja	Niemcy
1929/30	255	137.613	5.75	7.03	—	6.32	6.76	6.70
1930/31	183	131.452	4.72	5.57	—	5.65	5.72	5.57
1931/32	829	60.113	3.82	3.97	—	5.10	5.57	4.85
1932/33	3.139	7.691	3.24	3.03	—	4.67	5.17	4.33
1933/34	106	36.864	3.06	2.70	—	4.00	5.37	5.25
1934								
VIII	—	4.308	2.10	2.72	4.10	3.51	4.48	5.30
IX	0,0	5.458	2.40	2.70	4.10	3.42	4.42	5.37
X	35	2.617	2.67	3.05	4.10	3.37	4.11	5.42
XI	9	3.913	2.80	3.04	4.10	3.43	4.76	5.42

Jaja

Rok i miesiąc	Przywóz (Kwintale)	Wywóz (Kwintale)	Ceny hurtowe w złotych Za 120 sztuk. w/g G. U. S. „Wiadomości Statystyczne					
			Polska	Anglja	Austrja	Czechosłowacja	Francja	Niemcy
			Gatunek wyborowy					
1929/30	803	564.[illegible]89	—	—	—	—	—	—
1930/31	157	512.650	—	—	—	—	—	—
1931/32	7	404.901	—	—	—	—	—	—
1932/33	271	265.421	—	—	—	—	—	—
			Średnia za 10 miesięcy					
1933/34	7	254.502	9.37	18.00	—	12.99	22.34	23.95
1934								
VIII	0.1	21.087	7.50	15.30	9.77	10.85	16.51	21.27
IX	0.0	23.843	7.92	16.12	13.81	11.04	20.45	22.82
X	0.1	16,277	9.58	23.63	14.70	15.21	25.59	25.61
XI	0.1	11.386	11.67	29.43	15.59	16.37	30.35	28.15

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za październik 1931, 1932, 1933 i 1934 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE				PRZYJĘCIE			
	w komunikacji wewnętrznej	do portów		zagranicę	z portów		z zagranicy	Tranzyt
		Gdyni	Gdańska		Gdyni	Gdańska		
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1931	36.497	—	1.775	1.029	—	123	1.536	1
1932	24.572	—	983	854	—	—	3.883	1
1933	27.566	—	1.132	2.502	—	2	6.574	—
1934	26.399	—	338	15	—	—	112	46
Żyto.								
1931	31.301	176	831	7.138	200	—	944	557
1932	29.974	—	12.399	2.561	—	8	1.692	—
1933	36.943	—	28.246	18.026	—	—	2.819	—
1934	33.642	2.030	15.958	382	—	30	—	37
Owies.								
1931	7.679	—	204	139	—	10	—	—
1932	4.606	—	339	280	—	—	—	—
1933	7.689	—	53	876	—	—	—	12
1934	9.200	—	1.873	—	—	—	—	90
Jęczmień.								
1931	13.790	45	14.165	525	—	640	—	75
1932	14.271	—	5.967	932	—	15	—	220
1933	11.642	—	8.644	844	—	68	—	160
1934	13.918	—	20.899	—	—	15	—	96
Mąka zbożowa.								
1931	53.541	10	2.398	1.298	30	76	22	321
1932	47.356	—	1.807	230	25	17	—	239
1933	49.530	—	638	—	—	53	—	329
1934	49.476	—	920	675	—	1	—	317
Otręby.								
1931	18.327	15	1.035	2.437	—	32	62	2.858
1932	13.251	—	1.924	92	1	1	93	1.798
1933	20.236	—	736	30	—	26	—	2.583
1934	21.774	106	891	—	—	25	—	1.040
Ziemniaki świeże.								
1931	113.246	7.109	5.822	19.545	—	196	64	5.046
1932	137.159	1.275	5.134	3.456	—	150	—	1.978
1933	106.848	739	7.735	5.005	—	433	—	8.122
1934	216.836	1.900	3.368	1.573	13	80	5	29.342
Bydło rosłe.								
1931	8.199	—	145	150	—	—	—	675
1932	6.851	—	87	—	—	16	—	—
1933	7.127	—	20	—	—	—	1	91
1934	5.916	—	16	182	—	—	—	57
Trzoda chlewna.								
1931	11.222	—	555	2.248	—	—	27	1.015
1932	6.807	10	530	1.706	—	—	17	—
1933	6.155	—	67	1.022	—	—	81	366
1934	5.692	—	257	815	—	—	—	55
Drzewo nieobrobione.								
1931	33.459	307	1.168	8.590	—	84	1	833
1932	35.102	456	1.005	5.269	15	30	145	293
1933	30.166	65	1.514	5.160	—	—	10	464
1934	52.048	—	2.263	6.355	—	366	15	1.000
Drzewo obrobione.								
1931	70.515	1.026	14.724	14.906	—	871	786	21.592
1932	59.769	9.136	19.571	7.039	—	107	323	19.063
1933	74.659	14.164	43.275	6.459	—	126	66	24.114
1934	94.037	5.702	52.757	4.659	—	230	52	28.489